Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-48 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, wtorek 15 czerwca 1937 r. Nr. 162

Proces Doboszyńskiego rozpoczął się

Przygotowanie i wykonanie dywersji myślenickiej

Kraków, 14. 6. (Tel. wł.). Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko prezesowi powiatowego zarządu Stronnictwa Narodowego, przewódcy bandy dywersyjnej, która zorganizowana i kierowana przez oskarżonego, dokonała najścia na Myślenice, dopuszczając się szeregu przestępstw.

Przewodniczy trybunałowi sędzia Krupiński, poza tym w skład kompletu sądzącego wchodzą: sędzia Frey oraz sędzia Wesołek. Na wstępie wczorajszej rozprawy Sąd postanowił dopuścić powództwo cywilne, wniesione przez Prokuratorię Generalną przeciw Doboszyńskiemu o szkody, które spowodował Skarbowi Państwa podczas najścia na Posterunek P. P. w Myślenicach. Powództwo wymienia ogólną sumę szkód na 2,639 zł. 30 gr. Poza tym dopuszczono powództwo cywilne Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie przeciw Doboszyńskiemu za spowodowanie i dokonanie uszkodzeń na sumę 264 zł. 40 gr. przez uszkodzenie linii telekomunikacyjnej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zapytuje Doboszyńskiego kolejno według zarzutów, postawionych mu w akcie oskarżenia, czy się przyznaje do winy. Osk. Doboszyński odpowiada na wszystkie zarzuty krótkim „nie".

Jedynie odpowiada twierdząco na 2 zarzuty, a mianowicie:

Iż w Myślenicach, wtargnąwszy na czele nieustalonej ilości osób do mieszkania starosty powiatowego Antoniego Basary, nakłonił obecnych tam napastników do zniszczenia urządzenia mieszkania. Polecenie to wykonano, łamiąc meble i tłukąc lustra. Dalej przyznaje się do winy, iż przemocą zatrzymał, rozbroił i prowadził wraz z grupą aż za Myślenice strażnika miejskiego Święcha.

Następnie przewodniczący zapytuje Doboszyńskiego co ma w tej sprawie do oświadczenia.

Jak p. Doboszyński został... „politykiem"

Na wstępie oskarżony zaznacza, że polityką czynnie zajął się dopiero od jesieni 1934 r. po napisaniu książki „Gospodarka Narodowa", w której skrystalizował swoje poglądy. Idee zawarte w tej książce, postanowił zrealizować.

Wówczas to uznał za wskazane zapisać się do Stronnictwa Narodowego, gdzie został powołany na prezesa Stronnictwa na powiat. Akcję swoją prowadzi w dwóch kierunkach: zrealizowania poglądów, zawartych w swej książce, a po drugie w kierunku zorganizowania w powiecie kadr Stronnictwa, w którym te idee mógłby zaszczepiać. W 1935 r. wyjechał do Warszawy, skąd udawał się na odczyty propagandowe do poszczególnych ośrodków Stronnictwa Narodowego w całej Polsce.

W lipcu 1935 r. powrócił do siebie do Chorowic. Dalej Doboszyński charakteryzuje sytuację polityczną w pow. krakowskim, jaką zastał po swoim przyjeździe. Twierdzi, że pod względem politycznym panowała martwota. Ugrupowania polityczne przejawiały minimalną działalność. Stronnictwo Ludowe nie przejawiało żadnej działalności, P. P. S. znajdowała się w rozsypce, jak również i Związki Zawodowe. Zdaniem Doboszyńskiego, stan ten można byłoby określić jako ciszę przed burzą.

W dalszym ciągu Doboszyński charakteryzuje stan gospodarczy w powiecie, mówiąc o bezrobociu i biedzie.

Akt oskarżenia zarzuca inż. Adamowi Doboszyńskiemu, iż w czerwcu 1936 r. na terenie pow. krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie z kilkudziesięciu osób składający się związek zbrojny, dostarczył mu broni i kierował nim na tym terenie, a także na terenie pow. limanowskiego i nowotarskiego

Organizacja bandy i rola jej przywódcy

Akt oskarżenia w obszernym uzasadnieniu podaje m. in. o akcji przygotowawczej, która polegała na sformowaniu przez Doboszyńskiego t. zw. drużyn ochronnych, których zadanie polegać miało, jakoby na ochronie zgromadzeń przed elementem żydowskim i komunistycznym. W mieszkaniu swym w Krakowie odbył Doboszyński szereg konferencji, na których udzielił wskazań co do organizacji drużyn ochronnych, zwanych milicją. Właściwy plan działalności skrystalizował się u Doboszyńskiego w okresie między 7 a 18 czerwca 1936 r. Po powrocie z ćwiczeń wojskowych. Wykonanie planu postanowił Doboszyński oprzeć o wspomniane, a stojące do jego dyspozycji, drużyny ochronne.

Dla należytego zorientowania się w terenie przyszłej akcji objechał on rowerem w czasie od 12 do 15 czerwca 1936 r. szlak Myślenice — Mszana dolna — Nowy Targ. Po powrocie do Krakowa powziął ostateczną decyzję zebrania kilkudziesięciu ludzi, rozbrojenia przy ich pomocy posterunku P. P. w Myślenicach, napadu na mieszkanie starosty oraz zdemolowanie sklepów żydowskich myślenickich.

W dniach z 18 na 19 i z 19 na 20 czerwca urządzał Doboszyński nocne alarmy dla stwierdzenia stopnia zdyscyplinowania członków drużyn ochronnych. Podczas ostatniego alarmu zapowiedział, iż następny połączony będzie z wymarszem na punkt koncentracyjny, a członkowie milicji mają się stawić z rowerami i plecakami.

Zbiórkę taką zarządził Doboszyński na dzień 22 czerwca 1936 r. na godzinę 21.30 w lesie chorowickim. Pewna ilość członków drużyn przybyła z rewolwerami, siekierami, drągami, a nawet z uciętym karabinem. Wielu posiadało plecaki. Sam Doboszyński był uzbrojony w dwa rewolwery i 164 naboje, posiadał przy sobie mapy wojskowe i dwie busole. Poza tym Dobo-

(Dalszy ciąg na str. 2giej).

Jadą do Palestyny studiować prawo

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — s. b.) Według wiadomości otrzymanych z kół żydowskich, w bież. roku ma wyjechać do Palestyny 200 studentów Żydów, aby studiować prawo na uniwersytecie w Jarozolimie. Studenci ci otrzymają wizy, pomimo ograniczenia wyjazdów do Palestyny.

„Oenerowcy" między sobą

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — s. b.) Walki toczące się pomiędzy poszczególnymi grupami ONR., których jest coraz więcej, przybierają też charakter coraz ostrzejszy i wyrażają się nawet w napadach na przywódców. Ofiarą takiego napadu padł niedawno redaktor naczelny „ABC" Gluziński, obecnie zaś pobito żelaznymi prętami współpracownika tego dziennika Jana Korolca. Do pierwszego napadu przyznali się zwolennicy „Falangi", sprawców drugiego napadu dotąd nie odszukano.

Tłem politycznym walk jest polityka grupy „ABC", której inne ugrupowania zarzucają nieszczerą dwulicowość, polegającą na tym, że grupa ta nazewnątrz uderza w tony opozycji, a naprawdę utrzymuje na wszystkie strony przyjazne i zakulisowe kontakty. W szczególności „Falanga" miała za złe p. Zaleskiemu, redaktorowi „ABC", że wygłosił referat w klubie 11 listopada. „ABC" w odpowiedzi zbagatelizowało sprawę, pisząc o tym klubie niezbyt pochlebnie, że „od śmierci Wojciecha Stpiczyńskiego klub wykazywał niewielką atkywność, a od czasu pożegnania p. Zdzisława Grabskiego, który nim leaderował głucho było zupełnie o listopadowcach".

Wyjaśnienie to widać nie uspokoiło „Falangi", a sprawa „Jutra" dolała oliwy do ognia.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

szyński postarał się o zaprowiantowanie swego oddziału, zaopatrzył się w środki opatrunkowe, oraz powrozy i kilka litrów nafty. Wszystkie te rzeczy dostarczone były na miejsce zbiórki. W lesie chorowickim sprawdził Doboszyński siły uczestników zbiórki, a dalszy cel działań zapowiedział słowami: „Idziemy na Myślenice, dzisiaj się rozpoczyna“ i rozdzielił między zebranych amunicję, nadającą się do rewolwerów. Niektórzy z uczestników zorientowawszy się wówczas, iż chodzi o sprawę poważną i niebezpieczną, wycofali się z dalszej akcji. Doboszyński, sformowawszy kolumnę i objąwszy nad tym oddziałem komendę, ruszył w stronę Myślenic, przecinając po drodze przewody telekomunikacyjne.

W odległości kilku kilometrów od Myślenic oznajmił Doboszyński uczestnikom marszu, iż celem wyprawy jest rozbrojenie policji państwowej w Myślenicach i zniszczenie sklepów żydowskich.

W dalszym ciągu w uzasadnieniu akt oskarżenia podaje szczegóły dalszej akcji. Po starciu ze strażą graniczną opuścił Doboszyński swych towarzyszy i uciekał leśnymi drogami przez Policę, Suchą Górę w kierunku Zawoi, w której znalazł się dnia 27 czerwca 1936 r. o godz. 8 rano. Przez dwa dni ukrywał się w lesie, aż do chwili ujęcia, tj. do dnia 30 czerwca 1936 r. Ponieważ w momencie zatrzymania, leżąc w zaroślach, sięgnął po leżący obok niego rowelwer z niewątpliwym zamiarem obrony, strzelił do niego posterunkowy P. P. Koszowski, raniąc go lekko w rękę. Doboszyński w chwili zatrzymania miał przy sobie jeden tylko rewolwer „Steyer“.

Oskarżony opowiada o sobie

Po przerwie w dalszym ciągu swoich zeznań Doboszyński opisuje swoją działalność na powierzonym mu przez Stron. Nar. terenie. W sprawach organizacyjnych, jak twierdzi, napotykał na trudności, szczególnie zaś jeśli chodzi o zorganizowanie robotników budowlanych, którzy, opuszczając Związ ki Klasowe, masowo przechodzili do kadr Stron. Nar. Związki Klasowe były wówczas pod wielkim wpływem haseł komunizujących, tzw. „frontu ludowego“.

Następnie prosi trybunał o przejrzenie 5 referatów, napisanych przez niego, na zebrania stronnictwa, dla zapoznania się z ich treścią i stwierdzenia, czy zawierają one jakieś znamiona przestępstw. W akcji gospodarczej przeciwko Żydom kierowano się metodami legalnymi przez rozdawanie ulotek, napisy na murach o kupowaniu towarów w firmach katolickich, wreszcie przez ustną propagandę. — Szczególnie akcja ta nasilona była przed zakupami świątecznymi Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. W Skawinie samej kilkuset członków stronnictwa agitowało na jednym z jarmarków, aby nie kupować u Żydów. Akcja ta dała — zdaniem Doboszyńskiego — pozytywne wyniki, bowiem w Skawinie w roku 1935/36 założono kilka nowych sklepów katolickich oraz wiele straganów. Również i w innych miejscowościach akcja ta dała wynik pozytywny. Jako tło tej działalności podnosi oskarżony nędzę chłopów i wyzyskiwanie ich przez pośredników.

———

Włosi nie dopuszczają obcych
misjonarzy do Abisynji

Londyn, 14. 6. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin minister Eden w odpowiedzi na zapytanie, czy może złożyć deklarację w sprawie wysiedlenia misjonarzy brytyjskich z Abisynii, odpowiedział:

„Rząd włoski poinformował ambasadora W. Brytanii w Rzymie, że nie zamierza powierzać cudzoziemcom — bez względu na to, do jakiej sekty religijnej należą — zadania tworzenia jakichkolwiek szkół w Abisynii. Wtdzimy zatym — mówił minister — że decyzja ta dotyczy wszystkich misyj cudzoziemskich, niezależnie od ich narodowości.

Rząd W. Brytanii ubolewa nad tą decyzją i uważa, iż zasada, na której się ona opiera, jest fałszywa. Zdaniem rządu W. Brytanii nie jest rzeczą właściwą, aby kwestia narodowości mogła mieć jakieś znaczenie dla pracy misji na terytoriach, znajdujących się pod administracją W. Brytanii, ponieważ jednak rząd włoski wydał tego rodzaju zarządzenia, przeto rząd W. Brytanii musi zastrzec sobie prawo zastanowienia się nad podobnymi zarządzeniami na podległych mu obszarach.“

Na zapytanie, czy ostatnia część odpowiedzi dotyczy wyłącznie misjonarzy włoskich — minister Eden odpowiedział potwierdzająco.

Herbata u min. Kwiatkowskiego

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — s. b.) Dowiadujemy się, że zapowiedziana herbata dla kół gospodarczych, urządzona przez wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, odbędzie się we wtorek popołudniu. Zaproszenie do wzięcia udziału w herbacie otrzymało szereg wybitnych osobistości ze świata gospodarczego.

Delegat Rządu na Kongres Poznański

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — s. b.) Jak wiadomo, w dniach 25—29 bm. odbędzie się w Poznaniu międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla. Delegatem rządu na ten kongres został mianowany minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski, który wygłosi na kongresie inauguracyjne przemówienie.

Dochodzenia w sprawie stryjskiej bursy gimnazjalnej

Stryj, 14. 6. (Tel. wł.). W związku z nieporządkami, jakie przed paru laty zaistniały w tutejszej bursie im. Adama Mickiewicza, a to z braku należytych wyliczeń i oryginalnych rachunków z przeprowadzonego remontu, Prokuratura stryjskiego Sądu Okręgowego prowadzi dochodzenia celem wyjaśnienia sprawy. Prokurator dr. Muskat przesłuchał szereg osób z pośród członków zarządu. Dalsze dochodzenia w toku. (z).

———

Płoną zabudowania wiejskie

Rzeszów, 14. 6. (Tel. wł.). W zabudowaniach Jana Kowala w Groździcu pow. Nisko powstał pożar. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc 17 gospodarstw. Szkoda wynosi 68.000 zł. Pożar spowodował 8-letni syn kowala, który w szopie bawił się zapałkami.

Sambor, 14. 6. (Tel. wł.). Onegdaj popołudniu we wsi Mokszany pow. samborskiego wybuchł groźny pożar, który zniszczył 10 domów mieszkalnych i 2 budynki gospodarcze, wyrządzając szkodę na 10.300 zł. W czasie ratowania swego mienia, wskutek zawalenia się płonącej powały domu poniósł śmierć na miejscu Grzegorz Solomczak. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne ze Sambora i Podbuża pow. Drohobycz, które pożar zlokalizowały o godz. 23-ciej.

Chodorów, 14. 6. (Tel. wł.). Kompetentne władze stwierdziły, że w roku bież. na terenie powiatu bobreckiego nasilenie pożarów wzrosło o 100 proc. W związku z tym starostwo powiatowe wydało szereg zarządzeń celem racjonalnego przeciwdziałania szerzącej się plagze.

———

Świat korzysta z doświadczeń
ostatniego procesu w Moskwie

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — s. b.) Ostatni proces nad Tuchaczewskim i 7 generałami armii czerwonej, w wyniku którego wszyscy niezwłocznie zostali straceni, odbił się szerokim echem w prasie całego świata.

Prasa zgodnie ostatnie zajścia naświetla i komentuje, że proces ten pozwolił całemu światu zorientować się w tężyźnie i spoistości wewnętrznej Sowietów. Wiele dzienników zagranicznych nazywa Sowiety „kolosem o drewnianych nogach“.

Na specjalną uwagę zasługują głosy prasy czeskiej, która obecnie już nie tylko śmielej i szczerzej zaczyna wypowiadać się o wartości i znaczeniu dla Czechosłowacji zawartego sojuszu wojskowego pomiędzy Czechosłowacją a Sowietami.

Wiele dzienników podkreśla, iż sojusz ten nie przyniesie Czechosłowacji absolutnie żadnych korzyści w chwili jakichkolwiek powikłań międzynarodowych, bo przecież sprzymierzeniec, który ma jeszcze wewnątrz do zwalczania tak kolosalne trudności, nie będzie mógł pośpieszyć w chwili krytycznej z pomocą swemu sojusznikowi. Prasa czeska posuwa się nawet tak daleko, że już obecnie przewiduje, iż serja procesów i wyroków w Sowietach bynajmniej nie została zakończona i w krótkim czasie należy spodziewać się nowych rewelacyj, które w rezultacie mogą doprowadzić do poważniejszego wewnętrznego wstrząsu w Sowietach.

———

Niebezpieczni sportowcy
i nieprzyzwoita prasa

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — s. b.) Fakt odwołania meczu piłkarskiego między reprezentacją Ligi PZPN a drużyną czerwonych Basków, nie wywołały w tutejszych kołach politycznych większego wrażenia, gdyby nie stanowisko zajęte w tej sprawie przez pewne odłamy prasy żydowskiej, a nawet polskiej z „Dziennikiem Ludowym“ na czele, który na naczelnym miejscu wyraża swoje niezadowolenie i zdziwienie, że władze administracyjne mecz odwołały. Stanowisko tych pism wydaje się o tyle dziwne, jeżeli weźmiemy pod uwagę sposób zachowania się Basków w Katowicach, gdzie nie omieszkali oni wykorzystać tam swego pobytu dla celów propagandowych, reprezentowanych przez siebie idei. Stanowisko tego odłamu prasy spotkało się z całkowitym potępieniem olbrzymiej większości prasy polskiej.

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — s. b.) W związku z odwołaniem meczu piłkarskiego między reprezentacją Ligi PZPN a drużyną Basków rozeszła się tu pogłoska, że zarząd Ligi ma zamiar podać się do dymisji; sprawa odwołanego meczu będzie omawiana na dzisiejszym zebraniu zarządu Ligi. Baskowie przebywają jeszcze w Warszawie, oczekując na wypłacenie 7 tys. złotych tytułem odszkodowania. Koła sportowe twierdzą, iż ponieważ mecz odwołany został przez władze aadministracyjne, Liga nie jest obowiązana do wypłacenia tego odszkodowania.

Zwyżka cen papieru cofnięta

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.) W sprawie cen papieru komunikują nam co następuje:

Na wezwanie Rządu przemysł papierniczy zadeklarował natychmiastowe wycofanie podwyżek cen papieru, wprowadzonych po rozwiązaniu Centropapieru. Na skutek tego ceny papieru będą utrzymane na poziomie z marca br.

W związku z powyższym Rząd postanowił nie dopuścić do podwyżki cen podstawowych surowców produkcji papierniczej, a w szczególności papierówki. Poza tym będzie wydane niezwłocznie rozporządzenie o zniżce celnej na celulozę, przywożoną do produkcji papieru.

Lwów, dn. 14 czerwca 1937 r.

Koncepcja i realizacja

Idea konsolidacji politycznej społeczeństwa na nowych podstawach i w stosunku do zadań przyszłych, a bez względu na różnice w przeszłości, niewątpliwie zdobyła sobie uznanie polskiej opinii publicznej i ogromnej większości zorganizowanych grup oraz kół społecznych.

Niema prawie tygodnia, niema niedzieli, w czasie której zjazd albo zebranie członków tego lub innego zrzeszenia, nie deklarowałoby uroczyście swojej gotowości do współpracy i zjednoczenia na wezwanie rzucone przez Marsz. Śmigłego-Rydza.

Mieliśmy piękny przykład takiego ducha współdziałania, choćby na wczorajszym zjeździe b. „Zarzewiaków" we Lwowie. Zjazd wbrew pogłoskom oraz insynuacjom pewnej części prasy i pomimo niektórych głosów krytycznych, które padły w dyskusji, uchwalił w końcu jednomyślnie poprzeć „uczciwie i otwarcie" inicjatywę konsolidacyjną Marsz. Śmigłego. W ten sposób idea politycznego zjednoczenia odniosła wczoraj nowe zwycięstwo, a z pewnością i nie ostatnie.

Triumfalny ten pochód zakreślił już wyraźne granice, których nowa i ożywcza myśl polityczna nie przekroczy: granice nieprzejednanych opłotków partyjnych i mafiinych zaułków, czyli tego wszystkiego, co żyje ze starych przeciwstawień i nienawiści, dzielących życie narodowe.

Zwycięstwo jednak zasady zjednoczenia, konsolidacji i jednolicie kierowanej woli narodowej, które dokonało się w opinii publicznej, które obfitowało w plon nastrojowych oklasków i manifestacyjnych uchwał, jest dopiero wstępem do właściwej pracy konsolidacyjnej.

W polityce koncepcja i idea to rzeczy bardzo ważne, ale istotna i najważniejsza, a zarazem najtrudniejsza jest realizacja. Bardziej, niż w jakiejkolwiek innej dziedzinie życia „dobrymi chęciami droga do piekła jest wybrukowana" i „trudniej dzień dobrze przeżyć niż napisać księgę". Jak ostrzeżenie brzmią też w uszach strofy Wyspiańskiego, którymi poeta w „Weselu" lapidarnie kreśli karykaturę polskiej zgody narodowej, polskiego „społem".

Otóż te dobre nastroje opinii, te uchwały zjazdów i manifestacyjne akcesy tworzą dopiero materiał, który może być przetworzony na realne wartości polityczne.

Trzeba to chcieć zrobić i trzeba umieć uczynić.

Dobrym nastrojom konsolidacyjnym grożą bowiem niewątpliwie pewne niebezpieczeństwa. Naprzód to niebezpieczeństwo, że pozostaną tylko nastrojami, a dalej, że w związku z taką platonicznością rozpłyną się w dowolnych i różnorodnych interpretacjach idei konsolidacyjnej.

Tu tkwi właśnie sedno sprawy. Konsolidacja, aby stała się pozytywną wartością polityczną może być tylko jedna i opierać się może tylko o jeden ośrodek woli kierowniczej.

Kilka konsolidacji, to powiększenie chaosu i nowy czynnik rozprzężenia. Dlatego po uchwałach i deklaracjach konsolidacyjnych przyjść musi realny czyn poddania się jednolitemu kierownictwu organizacyjnemu.

Z. S.

Czym jest dla Hiszpanii śmierć gen. Mola?

Złoto-czerwone chorągwie Hiszpanii powstańczej falują na wietrze opuszczone do połowy masztu. W tajemniczej katastrofie lotniczej zginął obecny dowódca frontu baskijskiego generał Don Emilio Mola Vidal, niewątpliwie jeden z najwybitniejszych mężów Hiszpanii „białej" tak zaciekle od szeregu miesięcy walczącej z Hiszpanią „czerwoną".

Nie wracalibyśmy do sprawy zgonu gen. Moli, dostatecznie obszernie omówionej przed paroma dniami przez depesze dzienników całego świata, gdyby nie nowe elementy, które uzupełniając obraz katastrofy, jednocześnie nasuwają pewne refleksje i komentarze.

Coraz głośniej mówi się dzisiaj, że śmierć gen. Moli nie została spowodowana zwykłą katastrofą lotniczą. Wśród wielu wersyj krążących na ten temat nie brak nawet i tej, że katastrofa wywołana została... maszyną piekielną, którą ponoć czyjeś zbrodnicze ręce umieściły w kabinie samolotu. Tak czy inaczej nie ulega najmniejszej wątpliwości, że właśnie gen. Mola był solą w oku Hiszpanii rządowej, której ludzie rozważniejsi i wybitniejsi znakomicie zdawali sobie sprawę z wielkich wartości gen. Moli zarówno jako wojskowego, jak i, a to może nawet przede wszystkim, męża stanu, który konsekwentnie szedł po linii uporządkowania chaotycznych stosunków panujących w Hiszpanii powstańczej.

Chociaż nie wywodził się z anglosasów, nota bene w typie właśnie do Anglika bardzo podobny, młodzieńczy mimo swych pięćdziesięciu sześciu lat, odznaczał się zupełnie nie hiszpańską, równowagą, opanowaniem i beznamiętnym traktowaniem każdego zagadnienia.

Taki był podczas oblegania Madrytu, w pierwszej fazie walk o to nieszczęśliwe miasto, taki był na froncie baskijskim i taki był w życiu politycznym, w którym z konieczności brał udział. Jak bardzo gen. Franco stawiał na wybitnie kiedyś republikańskiego generała Molę, świadczy o tym wymownie fakt, że właśnie on miał już w najbliższej przyszłości stanąć na czele nowego gabinetu junty w Burgos.

Aczkolwiek wspomnieliśmy o tym, że Mola był kiedyś wybitnie republikańskim generałem, co potwierdza choćby jego długotrwała współpraca z obecnym prezydentem republiki hiszpańskiej Azaną, to przecież nie sposób jest posądzać go o... sympatje dla czerwonych. Gdyby tak było, Mola, który przed powstaniem był nieslychanie popularny wśród żołnierzy nawarskich garnizonów, mógłby te garnizony przeciągnąć na stronę czerwonych, tymczasem właśnie on, uznawany i podziwiany republikanin, pierwszy uderzył na czerwonych, zdobył Burgos i utworzył w nim rząd obrony narodowej.

Nie przeszkadza to, że w wypadku istotnego wycofania obcych ochotników z obydwu walczących ze sobą armij hiszpańskich, do czego dąży konsekwentnie przede wszystkim Wielka Brytania, czerwoni znacznie chętniej pertraktowawaliby z Molą czy jako generałem czy jako premierem rządu powstańczego, niż z nielubianym Franco, bądź mającym małe znaczenie politycznie „spackerem radiostacji sewilskiej" gen. Queipo de Liano. Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że w tym wypadku właśnie gen. Mola wyrósłby do rozmiarów męża opatrznościowego w krwawym zatargu hiszpańskim, bowiem wszystko wskazuje na to, że on jeden potrafiłby zatarg ten zlikwidować.

Śmierć jego odbije się niewątpliwie ujemnie zarówno na działaniach wojskowych przede wszystkim na froncie baskijskim, gdzie następstwo jego objął płk. Davilla, wojskowy stosunkowo mało znany, jak również na odcinku życia politycznego, gdzie wpływy gen. Moli rozrastały się coraz bardziej, obserwowane bacznie nie tylko przez zaprzyjaźnione państwa Niemiec i Włoch, ale również i to ze specjalną uwagą przez Wielką Brytanię i Francję, których to krajów dyplomaci w osobie gen. Moli oczywiście poza wodzem Hiszpanii powstańczej, dopatrywali się najbardziej pozytywnego i konkretnego polityka.

Ale... gen. Mola zginął! Czyjeś zbrodnicze ręce czy tylko tragiczne zrządzenie losu strąciły samolot, który wiózł wybitnego człowieka gorąco kochającego swój kraj.

W przypisku

Partyjna historiozofia potępiona nawet przez swoich

Osławiona książka J. Giertycha pt. „Tragizm losów Polski", będąca ignoranckim paszkwilem na dzieje Rzeczypospolitej, doczekała się nawet w „Myśli Narodowej" recenzji, której autor, Feliks Koneczny, wykazuje nieuctwo Giertycha. Oczywiście, p. Koneczny stara się osłodzić swoje ostre sądy usprawiedliwianiem giertychowskiej publicystyki, jako pisarstwa rzekomo pożytecznego (pomimo grubych błędów historycznych!), niemniej długa lista tych błędów jest już sama najwymowniejszym potępieniem „historiozofii" p. Giertycha. Oto lista „byków" zestawiona przez Konecznego:

„Nie wiedział p. Giertych, że wojny kozackie przygotowane były w Stambule przez porozumienie kalifa z patriarchą, a wykonanie poruczono hanowi krymskiemu; że stopnie oficerskie kupowało się i sprzedawało nietylko w Polsce w 18. w. (np. w Anglii): że Leopold I był „akuratnie" tak samo w opałach żydowskich, jak nasz Jan III; że frankiści wywodzą się od Sabataja Cwi, swego czasu mesjasza w Turcji, i że Frank był (nie bezpośrednim jednak) następcą, a na założenie państwa żydowskiego miał upatrzone Polesie; nie wie, że „żargon" sięga jednak do średniowiecza; że znaczny napływ Żydów do Polski dokonał się za króla Kazimierza wprawdzie, ale nie Wielkiego, lecz Jagiellończyka, a już w XVI wieku Polska miała przydomek „paradisus judaeorum" i t. d. Zdarzyła się też mylna informacja co do współczesności jakoby wśród ludu wiejskiego absolutnie nie było krwi żydowskiej (neofickiej).

W doktrynerstwo popadł autor co do masonerii, nie uwzględniając, że bywała ona rozmaitą, czasem i w niektórrych prowincjach jakby sportem raczej niż spiskiem. Ale ponieważ Kościuszko zahaczył o taką właśnie masonerię (lecz bądźcobądź masonerię), więc nie zostanie na nim „suchej nitki"... i nawet autor nie spostrzegł się, że obecna masoneria uwzięła się właśnie na Kościuszkę, i że w tym wypadku sekunduje wolnomularstwu. Może też mieli coś masońskiego w sobie Czartoryscy (którzy wysunęli Kościuszkę), ale czyż ich prace były antypolskie? Pierwotnym ich programem było utworzenie wielkiego państwa słowiańskiego, na razie Polski z Rosją, i jeżeli po tym zdecydowali się na walkę z Rosją, przeszli widocznie ewolucję nie małą, a dla siebie bolesną. Z masonerią niema to najmniejszego związku, a więc ani wyniesienie Kościuszki.

Jak bezprzedmiotowym bywa „zapędzanie się", okazuje się na dwóch przykładach z czasów napoleońskich. Biurokracja napoleońska żydów zorganizowała, rabinów uznała duchowieństwem (dla swej wygody) nawet wbrew istocie kapłaństwa w judaizmie), nadała im obywatelstwo; ale gdy potem ograniczono im trochę swobodę przesiedlania się, ci do niedawna niemal pariasi w ciągu kilku lat tak spotężnieli, iż z pomocą masonerii.., zrzucili Napoleona? Ależ żydzi kochali się w „bogu wojny", bo ciągłe wojny, to nieustanny deszcz złoty dla nich. Ale ważniejsze jest inne niedopatrzenie: autor mniema, że gdyby nie rozbiory, można było podczas wojen napoleońskich odzyskać cały Śląsk z Wrocławiem; ależ gdyby nie rozbiory, nie byłoby wojen napoleońskich".

Falsze i nonsensy wypisywane przez publicystów tego gatunku, co Giertych, idą — mimo przeciwne pozory — po tej samej linii zakłamania i niewybrednej sensacji, jaką zapoczątkowały u nas „Wiadomości Literackie", a którą kontynuują (nie zawsze zdając sobie z tego sprawę) tygodniki warszawskie „Prosto z mostu" a nieraz i „Myśl Narodowa". Niesumienne nalamywania historii Polski do partyjnych interesów aktualnych oraz ataki na badaczy naukowych, wywołują coraz częstsze sprzeciwy nawet w łonie Stronnictwa Narodowego. Dość przypomnieć artykuły prof. Wład. Konopczyńskiego, ogłaszane w „Kurierze Warszawskim" i w „Myśli Narodowej".

Daj grosz na T. O. M.

Niebywałe upały powodem klęski pożarów

Płoną budynki, lasy i łąki — Piasek nad morzem odparza stopy

Hel, 12. 6. (Tel. wł.) Nienotowane dotychczas od wielu lat upały nawiedziły wybrzeże polskie. Na półwyspie helskim na rozpalonych od słońca piaszczystych wydmach temperatura wynosi 47 i pół stopnia, na plaży jest nieco niższa. Piaski wydmowe są tak rozpalone, że bosą stopą po nich chodzić nie można, bez narażenia się na odparzenie. Temperatura wód zatoki puckiej wynosi 23 stopnie, otwartego Bałtyku pod Helem 20. Na Kaszubach zachodzi obawa nowej klęski suszy.

Łódź, 12. 6. (Tel. wł.) Około godz. 9 rano wybuchł pożar w tartaku przy ul. Łagiewnickiej na przedmieściu Bałuty. Pożar w szybkim czasie rozprzestrzenił się na okoliczne, przeważnie drewniane, budynki, tak że w przeciągu krótkiego czasu w płomieniach stanęło kilkanaście domów mieszkalnych. Na ratunek pospieszyły wszystkie oddziały straży ogniowej łódzkiej oraz straże ze Zgierza, Aleksandrowa, Pabianic itd. W związku z panującą od dłuższego czasu suszą, pożar przybrał katastrofalne rozmiary.

Ogółem spłonęło 9 domów, w tym jeden 3-piętrowy murowany. Bez dachu nad głową pozostało 150 rodzin. W czasie akcji ratowniczej, którą ukończono dopiero w godzinach popołudniowych, miało miejsce 18 wypadków poparzenia i zatrucia gazami. 11 strażaków odwieziono do szpitala. W akcji ratowniczej brało udział 7 karetek pogotowia. Straty, spowodowane przez pożar, wynoszą około miliona złotych.

POŻAR LASU

Toruń, 12. 6. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w niewielkiej odległości od miejsca poprzedniego pożaru lasów w nadleśnictwie Cierpiszewo pod Toruniem, wybuchł ponownie pożar w dwóch miejscach, który strawił około 60 ha lasu.

KIELECKIE PUSTOSZĄ POŻARY.

Kielce, 12. 6. (Tel. wł.) Woj. kieleckie pustoszą pożary skutkiem upałów.

We wsi Stanisławice wybuchł pożar w stodole Jana Rębisia. Ogień zniszczył 23 domy mieszkalne, 24 stodoły, 24 obory z przybudówkami i narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą ponad 100.000 zł. W czasie pożaru zginął w płomieniach 10 letni Stanisław Badura, który spał na strychu domu.

Tego samego dnia we wsi Kamyk powstał pożar w mieszkaniu Tomasza Dzwonka i wkrótce objął pobliskie budynki, niszcząc doszczętnie 2 domy mieszkalne, 3 stodoły i część inwentarza. W czasie pożaru w domu Dzwonka spłonęło 3-miesięczne dziecko. We wsi Grabowska Wola Lipinki powstał pożar w stodole Józefa Zalewskiego. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc całkowicie 3 domy, 2 stodoły i 2 obory. Podczas pożaru poniósł śmierć 2-letni syn Zalewskiego, śpiący w stodole na sianie. Pożar wznieciły dzieci

140.000 ZŁ. SZKODY

Białystok, 12. 6. (Tel. wł.). W ciągu ostatnich dni przeszła przez woj. białostockie dość silna fala pożarów. Ogółem spłonęło 15 domów mieszkalnych, 65 zabudowań gospodarczych i około 20 sztuk żywego inwentarza, narzędzi rolniczych i sprzętu domowego. Ogółem straty wynoszą ok. 140 tys. złotych.

POŻAR ŁĄKI W MONASTERZU

Stryj, 12. 6. (Tel. wł.) Onegdaj wypaliło się około 20 morgów suchej trawy na łące należącej do E. Ruppa i S. Bennera, współdzierżawców folwarku w Monasterzu. Pożar miał spowodować pastuch. Dochodzenia w toku.

POŻARY SZERZĄ SIĘ I W LWOWSKIM POWIECIE

(a) Panująca od wielu dni posucha, brak wody w studniach — w wysokim stopniu sprzyja rozszerzaniu się pożaru, jeżeli gdzie wybuchnie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem czy wadliwej budowy komina — te bowiem najczęściej przyczyny powodują wybuch ognia na wsi. U kresu tygodnia notowano trzy wielkie pożary w powiecie lwowskim, z których groźny żywioł ogniowy w Dmystrzu pod Szczercem stał się wprost katastrofą tej wsi. Drugi pożar zniszczył 8 budynków w Zimnej Wodzie, trzeci nawiedził wieś Dobrzany pod Szczercem. Z nieustalonej na razie przyczyny powstał w zabudowaniach gospodarczych Wasyla Romaniuka, a rozszerzając się szybko z powodu braku wody objął 17 budynków gospodarczych. Ośmiu gospodarzy-pogorzelców poniosło szkodę w wysokości zwyż 15.000 zł.

Bogaty plon obrad komisyj sejmowych

Warszawa, 12. 6. (PAT) Dziś sejmowa komisja pracy rozpatrywała wprowadzone przez Senat poprawki do ustawy o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość. W wyniku obrad wszystkie poprawki Senatu komisja przyjęła, z wyjątkiem jednej, uprawniającej osoby posiadające poniżej 35 hektarów do zaopatrzenia z tytułu tej ustawy.

SEJMOWA KOMISJA PRAWNICZA

Warszawa, 12. 6. (PAT) Sejmowa komisja prawnicza na posiedzeniu dzisiejszym rozpatrywała poprawki Senatu do ustawy o likwidacji mienia opuszczonego. Po dłuższej dyskusji, mającej na celu wyświetlenie motywów, którymi się kierował Senat, wprowadzając poprawki, komisja wszystkie zmiany Senatu przyjęła.

KOMISJA KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWA

Warszawa, 12. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwa, poświęcone sprawie zakresu uprawnień komisji. Posiedzenie to zostało zwołane bez związku z bieżącymi kontrolnymi pracami komisji dla zastanowienia się nad szeregiem zasadniczych zagadnień, związanych z realizacją nowej konstutucji opartej ustawy.

———

Budowa kopca na Sowińcu dobiega końca

Kraków, 12. 6. (PAT) Budowa kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu dobiega końca i przy pomyślnych warunkach atmosferycznych będzie ukończona do końca bieżącego miesiąca. Wszystkie organizacje i stowarzyszenia i osoby chcące jeszcze przyczynić się swą pracą do sypania kopca, jak również pragnące złożyć przywiezioną do masywu kopca ziemię z miejsc historycznych, winny to uczynić do dnia 1 lipca br.

Rząd ukróci nadmierne apetyty kartelu papierniczego

Warszawa, 12. 6. (PAT). W sprawie ostatniej zwyżki cen papieru komunikują nam co następuje: W dniu 1. listopada 1936 r. kartel papierniczy „Centropapier" zaproponował władzom rządowym podwyżkę cen papieru w skali od 2 do 10 proc. Rząd nie **uznając kalkulacji przemysłu papierniczego, podwyżkę tę odrzucił.**

Wobec tego przemysł papierniczy chcąc uzyskać swobodę działania pojedynczych producentów, rozwiązał kartel „Centropapier" dnia 1 marca br. Obecnie ceny papieru zostały podwyższone przez poszczególnych producentów od 2 do 12 proc.

Na skutek wytworzonej sytuacji rząd postanowił: 1) wezwać producentów papieru do utrzymania cen papieru na poziomie z przed dn. 1 czerwca; 2) w razie nieotrzymania zgody na żądanie rządu, umożliwić wwóz papieru zagranicznego w celu doprowadzenia cen wewnętrznych do poziomu dotychczasowego; 3) pozatym zastosować z dn. 15 czerwca wszelkie środki stojące do dyspozycji rządu celem uregulowania sprawy cen papieru.

PRZEWÓZ TRANSFORMATORA RADIOWEGO DO STOCZNI GDAŃSKIEJ

(a) Powstałe przed tygodniem uszkodzenie transformatora Rozgłośni lwowskiej wobec braku odpowiednich materiałów i przyrządów pomimo zabiegów personelu technicznego nie mogło być usuknięte na miejscu, wobec czego zarządzono w dniu wczorajszym przewiezienie transformatora celem naprawy do stoczni gdańskiej. Transformator o wadze 5.000 kg. z trudem załadowano przed południem na platformę przewozową, czego dokonano po 2-godzinnej pracy, i dostawiono go następnie do dworca, gdzie zdołano go wkońcu przeładować do wagonu kolejowego. Naprawa transformatora zajmie kilka dni. Z końcem przyszłego tygodnia transformator zostanie uruchomiony.

———

PRZERWA RUCHU TRAMWAJOWEGO NA GÓRNYM ŁYCZAKOWIE

(a) O południowej porze nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym na górnym Łyczakowie pomiędzy ul. św. Piotra i Pawła a przystankiem końcowym za parkiem. Przerwa powstała skutkiem obsunięcia się słupa, wzniesionego z żelbetonu, podtrzymującego przewody elektryczne. Po usunięciu słupa, zastąpionego prowizorycznym, ruch po dłuższym czasie został podjęty.

Zmiany w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych

Warszawa, 12. 6. (PAT) W najbliższych dniach ogłoszone zostanie nowela do rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Zmiany, które w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów wprowadza nowela, polegające głównie na: 1) rozszerzeniu kompetencji urzędów skarbowych również na niektóre należności egzekwowane dotychczas poza władzami skarbowymi, 2) nałożeniu na wierzycieli obowiązku doręczenia upomnień przed oddaniem zaległości do egzekucji, 3) wprowadzeniu instytucji wierzycieli za stępczych oraz 4) znacznym obniżeniu opłat za czynności egzekucyjne od należności mniejszych, a pewnym podwyższeniu opłat od należności większych.

———

Dzieją się cuda!

(Na marginesie gonitwy siódmej w ubiegły czwartek)

Alan, Energia, Grawelot, Parthenis oraz Paiva,
Piątka ta w siódmej gonitwie, wyścig ostatni rozgrywa.
Bloki zrywają przy kasach na faworyta Alana,
I na Paivę z jeźdźcem Gruda, więc prawie pewna wygrana.
Z Grawelotem i Energią nie liczyła się publika.
Tym dwu koniom szans nie dając gry na stawkę tę unika
Lecz się jakoś tak złożyło, że Energia tak jak chciała,
Od startu do celownika centrem prawie bieg wygrała.
Coś się psuje w „państwie duńskim" dzieją się na torze cuda.
„Dziwnym zbiegiem" przegrał Alan, nie dopisał jeździec Gruda.

Bruno Frenkel

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Powstańcy sforsowali ostatnią linię oporu bronącą Bilbao

Salamanka, 12. 6. (Tel. wł.) Główna kwatera powstańcza komunikuje: Po południu na froncie baskijskim wojska narodowe przerwały w dwóch miejscach pas umocnień dokoła Bilbao i kontynuują zwycięzkie natarcie. Na froncie Estramadury wojska powstańcze również posuwają się naprzód, zajmując szereg donioslych pozycyj.

Paryż, 12. 6. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Bilbao: Oddziały pierwszej brygady nawarskiej sforsowały dziś po południu drugą i ostatnią linię oporu, broniącą linię Bilbao, przerywając linię umocnień na przestrzeni 3 km. Powstańcy nie mają już przed sobą żadnych przeszkód. Dowództwo powstańcze liczy się z możliwością zajęcia Bilbao jeszcze dzisiejszej nocy.

Saragossa. 12. 6. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że w dniu wczorajszym samoloty rządowe usiłowały kilkakrotnie zbliżyć się do Saragossy. Naprzeciw nich wylatywały eskadry powstańcze i w stoczonych walkach powietrznych zdołały strącić 7 samolotów. Nad wieczorem strącone samoloty przewieziono do Saragossy, gdzie ludność zgotowała na ich widok gorącą owację lotnikom powstańczym.

Paryż, 12. 6. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Saragossy, iż powstańcy strącili 4 samoloty rządowe, usiłujące dokonać lotu nad Saragossą.

———

września br. we Lwowie, któremu to zagadnieniu poświęci Kongres kilkanaście referatów. Sądzić przeto należy, że wszystkie organizacje i przedsiębiorstwa zainteresowane w zagadnieniu drogowym Polski sprezentują swe siły na XVII Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie.

Odznaczenie prezydenta Ostrowskiego i wiceprezydenta Irzyka

Wczorajszy „Monitor Polski" zamieszcza zarządzenie Pana Prezydenta R. P., nadające złoty Krzyż Zasługi po raz pierwszy za zasługi w służbie samorządowej i na polu pracy społecznej dr. Stanisławowi Ostrowskiemu prezydentowi miasta Lwowa — za zasługi w służbie państwowej Emilowi Fehrsteinowi, staroście powiatowemu w Drohobyczu, oraz złoty Krzyż Zasługi po raz drugi za zasługi w służbie samorządowej i na polu pracy spo łecznej — Franciszkowi Irzykowi, wice prezydentowi miasta Lwowa.

———

WYPADKI ULICZNE

(a) Z wozu spadła wczoraj na drodze Sichowskiej 7-letnia Helena Strożyska (ul. Zielona 111), która doznała złamania obojczyka i przewieziona została do szpitala. — Drugi wypadek wydarzył się na ul. Gródeckiej, gdzie przechodzący przez jezdnię Józef Weber (Boczkowska 6) został przez autodorożkę nr. 91.985 potrącony tak silnie, iż upadłszy na bruk, doznał ogólnych potłuczeń i opatrzony został przez lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego.

POZOSTAŁ BEZ DACHU

(a) W przykrej sytuacji znalazł się wczoraj Leib Kornblueth, krawiec, zamieszkały przy ul. Rzeźnickiej l. 17. Z powodu braku pracy nie może zarabiać na życie, a jego dola odbiła się ponurym echem wśród najbliższej rodziny. Żona i syn zamknęli bowiem wczoraj przed nim dzwi i nie wpuścili go do mieszkania. Wyrzucony krawiec udał się do Komisariatu P.P. i złożył tam doniesienie przeciw żonie i synowi.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po przejściu burz i przelotnych deszczów, postępujący od zachodu kraju, ponowne polepszenie się stanu pogody, lecz już chłodniej. Obrót wiatrów południowo - wschodnich przez południowe na zachodnie i północno-zachodnie.

———

W rocznicę szarży 2 p. ul. Legionów Polskich

Warszawa, 12. 6. (PAT) Dziś w wigilię 22-ej rocznicy szarży 2-go szwadronu 2 pułku ułanów leg. pol. o godz. 10 rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w szarży oficerów i ułanów szwadronu.

Na nabożeństwie obecny był Pan Marszałek Śmigły-Rydz, generalicja z pierwszym wicepremierem spraw woj skowych gen. Głuchowskim. szef Obo zu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc, przedstawiciele władz, delegacje związków i organizacyj.

Jędrzejowska zdobywa mistrzostwo hrabstwa Kentu

Londyn, 12. 6. (Tel. wł.) W sobotę rozegrany został mecz finałowy o mistrzostwo hrabstwa Kentu pomiędzy Jędrzejowską a drugą rakietą Ameryki miss Marble. Jędrzejowska wygrała zdecydowanie 6:1 9:11 6:1. Jędrzejowska miała w pierwszym secie ogromną przewagę i wygrała bez większego wysiłku. Amerykanka po prostu nie była w stanie odbijać piłek Jędrzejowskiej. W drugim secie Amerykanka podjęła najwyższy wysiłek i gra w tym okresie była mniej więcej równa. Przy stanie 9:8 dla Jędrzejowskiej Marble zdobyła w ostatniej chwili korzystniejszą pozycję i seta i przesądziła na swoją korzyść. W 3-cim i decydującym secie Polka przejęła znowu inicjatywę i zagrała zupełnie bezbłędnie. Amerykanka nie umie się zdobyć na żaden opór i seta oddaje prawie bez walki.

Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska zdobyła mistrzostwo hrabstwa Kentu.

Problem drogowy na Targach Wschodnich we Lwowie

W ramach tegorocznych Międzynarodowych Targów Wschodnich a w szczególności organizowanych Targów Technicznych w dniach od 4—16 września br., znajdzie swój specjalny wyraz grupa drogowa. Organizacją kilku działów, wchodzących w skład tej grupy, zajął się profesor Politechniki Lw. inż. Kazimierz Bratro przy współpracy szeregu wybitnych sił fachowych.

Grupa drogowa będzie próbą naszych sił technicznych, zwłaszcza w dziale maszynowym i materiałowym. Problem drogowy w Polsce rozważany będzie również w czasie I. Polskiego Kongresu Inżynierów w dniach 12—15

Kurs marki niemieckiej

Warszawa, 12. 6. (PAT) W związku z podaniem przez szereg pism omyłkowo kursu marki niemieckiej na 202,09, Polski Instytut Rozrachunkowy podaje do wiadomości, że kurs marki niemieckiej wynosi 212,09 za 100 marek niemieckich.

Prezes Zbrowski nie ustępuje

W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w prasie o ustąpieniu prezesa Apelacji lwowskiej p. Zbrowskiego, komunikują nam urzędowo, że p. prezes Zbrowski pełni swoje funkcje w dalszym ciągu i wiadomości o ustąpieniu i złożeniu funkcji prezesa Apelacji w ręce wiceprezesa Gerstmana są nieprawdziwe.

———

Stan sanitarny województwa tarnopolskiego

Stan sanitarny województwa tarnopolskiego uległ dalszej poprawie. Zanotowano minimalną ilość duru brzusznego i nieznaczną ilość wygasającego duru plamistego, w ciągu czterech tygodni trzy wypadki śmiertelne. Również minimalną ilość zanotowano płonicy i błonicy. W ciągu czterech tygodni nie zanotowano w ogóle odry. Natomiast gruźlica w dalszym ciągu występowała silnie. W jednym tygodniu przy 8 wypadkach zgłoszonych, 7 śmiertelnych, w drugim tygodniu przy 19 wypadkach, 7 śmiertelnych, w trzecim przy 10 wypadkach, 7 śmiertelnych, a wreszcie w czwartym tygodniu przy 50 zgłoszonych, 42 śmiertelnych. Zgłoszono w ciągu czterech tygodni blisko 30 wypadków pokąsania przez zwierzęta przy jednym śmiertelnym.

Skon wybitnego konstruktora lotniczego

Londyn, 12. 6. (Tel. wł.). W piątek zmarł znakomity angielski konstruktor wodno - samolotów „Schneider-Wright" — R. J. Mitchell. Zmarły był dyrektorem fabryki samolotów w Wollston. Wodno - samoloty konstrukcji Mitchell'a zdobyły puchar Schneidera w r. 1922, 1927, 1929, 1931.



Tuchaczewski i tow. zostali rozstrzelani

„W Związku Sowieckim wszystko jest możliwe"

Moskwa, 12. 6. (PAT) Ag. Tass komunikuje oficjalnie: Dnia 12 bm. wykonano wyrok specjalnego trybunału sądu najwyższego Z.S.R.R. na skazanych na śmierć przez rozstrzelanie. Rozstrzelani zostali: Tuchaczewski, Jakir, Uborewicz, Kork, Eideman, Feldman, Primakow i Putna.

Londyn, 12. 6. (Tel. wł.) Omawiając szczegóły procesu moskiewskiego pod kreśla „Times", iż ani Woroszyłow, ani Jegorow nie należeli do składu kolegium sędziowskiego, w którym zasiadało 8 wojskowych czerwonej armii z Bluecherem i Budiennym na czele. „Evening Standart" pisze, iż wśród znawców zagadnienia sowieckiego w Anglii zapanowało przekonanie, iż w Związku Sowieckim wszystko jest obecnie możliwe.

Znawca zagadnień sowieckich gen. Temperley, omawiając proces moskiewski na łamach „Daily Telegraph" pisze m. in., iż decyzja Stalina pozbycia się najwybitniejszych dowódców wojskowych widocznie była tak nagląca, że usprawiedliwiała nawet wytrącenie całego mechanizmu wojskowego z równowagi conajmniej na okres kilku miesięcy. Autor podkreśla, że Tuchaczewski i Ugorewicz byli głównymi twórcami obecnej organizacji armii sowieckiej, zwłaszcza w dziedzinie motoryzacji.

SKON SIOSTRY LENINA

Moskwa, 12. 6. (PAT) Ag. Tass donosi, że dn. 12 czerwca o godz. 1.50 zmarła po krótkiej chorobie siostra Lenina Maria Ulianowa, jedna z najstarszych członkiń partii komunistycznej, która ostatnio zajmowała stanowisko członka prezydium sowieckiej komisji kontrolującej.

———

DZIEŃ GOSPODARCZY

Czteroletni plan Trzeciej Rzeszy

W Nr. 5 „Przyrody i Techniki“ Inż. Andrzej Iwanicki z Sosnowca, zamieszcza bardzo interesujący artykuł p. t. „Czteroletni plan Trzeciej Rzeszy“. Technika i nauka w służbie hitlerowskiego regimu, oto treść tych niezwykle interesujących wywodów, to też przytaczamy je poniżej w obszernym streszczeniu

Charakter pierwszego i obecnego drugiego planu czteroletniego Niemiec opiera się w założeniach na myślach zawartych w „Mein Kampf“ Hitlera: odwrócenie stosunku między gospodarstwem a polityką w sensie wprowadzenia prymatu polityki na miejsce „panoszenia“ się gospodarstwa. Otóż tego rodzaju prymat przeziera, trzeba przyznać, z każdego fragmentu „planu czteroletniego“, tak też należy rozumieć słowa Hitlera w proklamacji norymberskiej „Za cztery lata muszą być Niemcy zupełnie niezależne od zagranicy od wszystkich tych surowców, które w jakikolwiek sposób mogłyby być dostarczone dzięki niemieckim zdolnościom, przez naszą chemię, przemysł maszynowy i nasze górnictwo“.

Ów program mobilizacji przemysłu jest jedynym punktem widzenia, który rozjaśni cały szereg zagadek, niezrozumiałych z punktu widzenia gospodarczego, wręcz urągających czasem elementarnym prawom ekonomii czy praktyczności. Tendencje polityczne objęły trzy podstawowe elementy życia Trzeciej Rzeszy — jakimi są: surowce, konstrukcja maszyn z myślą przystosowania do zmienionych zadań (wojny) i człowiek jako konsument i jako jednostka przyszłego organizmu wojskowego. Plan czteroletni Rzeszy, którego wykonanie Hitler poruczył Goeringowi, jest w wielu gałęziach naukowo rozwiązany, metody są zbadane i ustalone i zdecydowana jest linia postępowania.

Ze względu na szeroki zakres planu autor artykułu rozpatruje podstawowe zagadnienia według następującego Oddziału I. 1) produkcja niemieckich surowców i przetworów przemysłowych; 2) produkcja niemieckich surowców i przetworów rolniczych. II. 3) zatrudnienie; 4) komunikacja.

Do zadań działu produkcji niemieckich surowców i przetworów przemysłowych, na którego czele stoi, rzecz charakterystyczna ppłk. sztabu generalnego Loeb, należy wzmożenie produkcji niemieckich surowców przemysłowych, planowanie i przeprowadzenie fabrykacji niemieckich przetworów i namiastek, inicjowanie badań przemysłowych oraz organizacja nowych badań geologicznych.

Wytwarzanie produktów bądź namiastek, które zastąpić mają w najbliższym czteroleciu surowce importowane, możnaby uważać za złudzenie, trudno bowiem przypuścić, że to uniezależnienie się będzie kiedykolwiek stuprocentowe, ale w każdym razie spowoduje, o ile na to pozwolą najnowsze zdobycze techniczne osiągnięcie stanu zbliżonego do surowcowej autarkii. Poniżej przytoczymy parę przykładów z dziedziny kampanii surowcowej Niemiec.

Opierając się na ocenie dotychczasowego stanu rzeczy i rozmiaru dokonanych prac przygotowawczych należy przemysł sztucznych włókien uznać za najważniejszy niemiecki przemysł surowcowy. W myśl opinii niemieckich kół gospodarczych wzmożona wytwórczość wełny sztucznej, jedwabiu sztucznego, lnu, konopi itd. pozwoli zaspokoić w 25 proc do 30 proc. dotychczasowe niemieckie zapotrzebowanie na surowce włókiennicze.

Jeśli idzie o żelazo, to udział niemieckich rud żelaznych w ogólnym zaopatrzeniu kraju nie wynosi jeszcze 30 proc. Według obliczeń, zaczerpniętych, z niemieckiego źródła („Der Deutsche Volkswirt“), przerób hutniczy krajowych rud żelaznych o 30 procentowej zawartości żelaza jest czterokrotnie droższy od przerobu zagranicznego rud o 60 procentowej zawartości żelaza. Taki wzrost kosztów wzbudza wątpliwości tak ze względu na wywóz niemiecki, jak i na bilans dewizowy jako że równocześnie przemysł żelazny w 1935 r. osiągnął nadwyżkę wywozu 1,1 miliarda mkn., podczas gdy sprowadzane z zagranicy rudy żelazne kosztowały w dewizach zaledwie 123 miliony mkn.

Z drugiej strony jednak przywóz rud żelaznych nasuwa trudne zagadnienia, gdyż 90 proc. przywozu pochodzi ze Szwecji, Francji i Hiszpanii. Ta ostatnia odpada obecnie jako dostawca rud, a rząd francuski ustawą z sierpnia ub. r. wprowadził system pozwoleń na wywóz rud, wskutek czego wywóz podlega kontroli państwa i może być w razie potrzeby zawsze ograniczony. Ta sytuacja powoduje znamienne poczynania w ostatnich czasach w dziedzinie polityki zagranicznej Niemiec.

Bardzo ważnym materiałem zastępczym, coraz bardziej rozpowszechniającym się jest aluminium, które dziś w całym szeregu wypadków zastępuje inne metale a m. in. jest przeznaczone do zastępowania miedzi. Jak wiadomo surowcem, z którego produkuje się aluminium, jest boksyt. Boksyt jest dostarczany z zagranicy, przy tym głównymi dostawcami są Włochy, Jugosławia i Francja.

Najciekawsze jednak wyniki osiągnęła dziś technika niemiecka w akcji zastąpienia miedzi i jej stopów, mosiądzu i brązu oraz cyny, cynku i ołowiu przez rozpowszechniona i udoskonaloną produkcję mas plastycznych przeróbką żywic sztucznych i naturalnych. W planie czteroletnim masy plastyczne mają odegrać bardzo poważną rolę. Cała szeroka gama żywic sztucznych stanowi rozszerzającą się z dnia na dzień podstawę nowej techniki żywic i mas prasowanych, lanych i wtryskiwanych.

Zdobycze techniki niemieckiej na tym polu znakomicie ilustruje szereg przykładów na tegorocznych Targach Lipskich.

Z dziedziny sztucznego kauczuku Niemcy przeszły z prac laboratoryjnych do fabrykacji przemysłowej. W Schkopau koło Halle wybudowano ostatnio zakłady fabrykacyjne. Jak wiadomo niemiecki kauczuk syntetyczny „Bunę“ produkuje się z dwóch surowców wyjściowych, węgla i wapnia.

Specjalną uwagę poświęca czteroletni plan materiałom napędowym: syntetycznej benzynie i olejom dla silników Diesla.

W tej dziedzinie oświadczenie Hitlera, że „w ciągu 18 miesięcy Niemcy całkowicie uniezależnią się w produkcji benzyny syntetycznej od importu zagranicznego“, zaczyna być bliskie rzeczywistości.

W dziedzinie produkcji surowców i przetworów rolnych przejście od przemysłu do rolnictwa stanowią tłuszcze, w obu tych dziedzinach szeroko rozpowszechnione.

Plan czteroletni Rzeszy ujmuje gospodarkę tłuszczów w 3 punktach:

1) Wzrost produkcji tłuszczów w gospodarstwie rolnym. 2) Wzrost produkcji tłuszczów przez organizację połowów morskich na wieloryby itp. 3) Oszczędność w zużyciu tłuszczów.

Zwiększenie produkcji masła przy obecnym równoczesnym ograniczeniu dowozu zagranicznych makuchów i paszy jest mało prawdopodobne. Podobnie przedstawia się produkcja słoniny i smalcu, ograniczona brakiem dostatecznej karmy dla trzody chlewnej.

Wiele uwagi poświęca plan czteroletni racjonalnej uprawie roślin oleistych rzepaku, lnu, konopi.

Uzyskanie tłuszczu rybnego z połowu ryb stanowi charakterystyczne hasło planu gospodarczego. W roku 1937 mają być przeprowadzone pierwsze połowy wielorybów przez nowoutworzoną flotylę rybacką.

W uzupełnieniu źródeł tłuszczu mówi się o tłuszczu z buczyny, pestek z jagód, i dla celów technicznych o tłuszczu kostnym i uzyskanym z pomyj.

Wzmożenie, nawet intensywne, krajowej produkcji tłuszczu nie byłoby jednak w stanie uniezależnić Niemcy od zagranicy. W tym celu plan czteroletni ogłasza hasło ograniczenia spożycia 25 proc. tłuszczów i powrotu do konsumcji z roku 1913, przewidując równocześnie ustawową i organizacyjną regulację spożycia.

Wzywając do ograniczenia spożycia tłuszczów, plan czteroletni nawołuje do wzmożenia wzamian konsumcji ryb. Akcja ta przeprowadzona planowo już w pierwszym czteroleciu hitleryzmu podniosła w 1936 r. w stosunku do 1932 rezultat połowów o 90 proc.

Drugim z kolei produktem, na który zwrócono uwagę, jest białko.

Wzorem racjonalnego i taniego odżywiania stał się dla twórców czteroletniego planu robotnik japoński, który białko pobiera drogą bezpośrednią w 28 proc. z ryżu, 21 proc. z soi i 28 proc. z ryb. Na tej podstawie sformułowane zostało hasło planu czteroletniego: „Wzrost bezpośredniego spożycia białka roślinnego z ograniczeniem możliwie największym białka zwierzęcego!“. „Wzrost spożycia roślin o wysokoprocentowej ilości białka, jak np. soja“.

Rzecznicy hasła nawrotu do konsumcji roślinnej, licząc na bezwładność ludzką i trudność ścisłej reglamentacji ilościowej rynku mięsnego, zwrócili uwagę na drugi z rzędu „bilans białkowy“ dotyczy paszy zwierząt.

Tendencje jakie w tej mierze zostały wytknięte przez kierownictwo gospodarki Rzeszy są następujące: 1) powiększenie powierzchni użytecznych przez meliorację bagien i wyzyskanie nieużytków. 2) zwiększenie wydajności ziemi przez stosowanie nawozów sztucznych, lepszą uprawę i tp., 3) oszczędność w gospodarowaniu paszą, wyzyskanie odpadków, 4) zdobycie białkowej paszy na drodze technicznej.

W planie czteroletnim las został zaliczony jako nowe źródło surowcowe. Oczywiście zasadniczą rolę tu odgrywa drewno.

Obecnie w Niemczech 25—30 milionów m. kub. drzewa idzie na opał. Bezpośrednie spalenie tej ilości drzewa przy dzisiejszej możliwości wyzyskania materiałów jest karygodną rozrzutnością. Dlatego plan czteroletni daje wytyczne racjonalnego wyzyskania. Bliższe badania przekonały, że drzewo topolowe posiada pewne własności korka i może go zastąpić przy licznych zastosowaniach w technice przemysłowej. Mączka drzewna i trociny w mieszaninie z tanimi produktami chemicznymi daje się łatwo formować w praktyczne nierdzewne rury itp. Użycie drzewa jako materiału opałowego i napędowego ma wejść na nową drogę. Zastosowanie generatorów gazowych w przemyśle samochodowym już ma za sobą kilkoletni okres doświadczenia. Kalkulacja tego napędu gazowego jest bardzo zachęcająca: 2 i pół kg. drzewa zastępuje 1 litr benzyny. Drewno jest potraktowane dalej jako surowiec wyjściowy dla spirytusu, celulozy, sztucznego papieru, żywic itp. wreszcie środków spożywczych i pokarmu dla bydła w postaci cukru gronowego i drzewnego.

Na tym kończy p. Iwanicki pierwszą część swego artykułu.

Tygodniowy przegląd gospodarki światowej

Sytuacja finansowa Francji — Kanał Odra - Dunaj — Rozbudowa przemysłu na Litwie

Tydzień ubiegły rozpoczął się we Francji pod znakiem zagadnień finansowych. Rada Gabinetowa na posiedzeniu z dnia 7 b. m. przeprowadziła ogólną dyskusję nad wytycznymi nowych zarządzeń, jakie minister finansów Auriol zamierza przedłożyć parlamentowi, celem zaradzenia rosnącemu deficytowi skarbowemu. Zarządzenia te, według informacyj prasowych, objąć mają reformę podatku dochodowego, podwyższenie opłat podatku pośredniego i t. d.

Jednocześnie komisja finansowa Senatu wysłuchała w dniu 7 b. m. oświadczeń min. Auriola na temat sytuacji skarbu, oraz ministra lotnictwa Cota, wobec którego wystąpiła z zarzutami, iż pomimo dostatecznych kredytów Zakłady Lotnicze pracują zbyt wolno, co może odbić się ujemnie na sprawności lotnictwa..

W dniu 10 b. m. Izba Deputowanych przystąpi do dyskusji nad projektem ustawy przyznającej rządowi pełnomocnictwa w dziedzinie celnej.

Sytuacja finansowa, a ściślej biorąc deficyt skarbu, jest głównym przedmiotem rozważań prasy i kół parlamentarnych. Opinia jest zgodna co do tego, iż należy znaleźć wyjście z obecnej nienormalnej sytuacji, gdyż skarb państwa ugina się pod ciężarem wydatków pozabudżetowych, (koleje, poczta, zbrojenia, deficyty samorządów i t. d.), obliczanych mniej więcej na sumę 40 miliardów franków, czyli prawie tyle, ile wynosi budżet państwa.

„Le Journal“ analizując sytuację skarbu, oraz spodziewane nowe zarządzenia fiskalne wypowiada przekonanie, iż deficyt skarbu jest poważny, że nawet proponowane przez rząd podatki nie wystarczą na jego pokrycie. Czy rząd francuski będzie chciał czy też nie, stanie przed nim wkrótce alternatywa albo przeprowadzenie kompresji wydatków albo inflacji.

W kołach finansowych obiegają poza tym pogłoski, iż między rządem francuskim, angielskim i Stanów Zjednoczonych prowadzone są poufne rokowania w sprawie uregulowania problemu złota.

* * *

Ostatnio bawili w Pradze fachowcy niemieccy, którzy prowadzili narady z Czechosłowackim Komitetem Budowy Kanału Odra - Dunaj. Kanał ten, długości 300 klm., na przestrzeni 240 klm. biegłby przez terytorium czechosłowackie, a mianowicie od Bogumina w kierunku na Przerów do rzeki Morawy, a następnie Morawą do Dunaju koło Bratislawy. Kanał ma być spławny dla okrętów do 1 tys. ton. Fachowcy obliczają, że już w pierwszym roku uruchomienia kanału przetransportowanoby nim około 10 miln. ton ła-

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

dunku, tak, że jego rentowność byłaby zagwarantowana.

* * *

Z Kowna donoszą, o założeniu na Litwie nowej fabryki gumowej. Będzie to zatym druga fabryka gumowa obok już istniejącej „Inkaras". Rozbudowanie przemysłu gumowego na Litwie dowodzi, że mimo oficjalnej akcji na rzecz współpracy gospodarczej państw bałtyckich (mówiono nawet o unii celnej), akcja ta w praktyce nie daje pozytywnych rezultatów. Wielki bowiem ryski przemysł gumowy, jedna z najważniejszych gałęzi przemysłowych na Łotwie, z łatwością mógłby obsłużyć rynek litewski. Z drugiej strony Łotwa podejmuje produkcję śrub, na produkcję których miały dotychczas monopol fabryki kowieńskie. Przykłady te dowodzą, jak daleko jest do harmonijnej współpracy gospodarczej państw bałtyckich.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.43 — 89.00, dolary amerykańskie 5.29 — 5.26 i pół, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 291.57 — 289.85, franki francuskie 23.57 — 23.43, franki szwajcarskie 121.45 — 120.65, funty angielskie 26.16 — 26.00, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.30 — 17.80, korony duńskie 116.79 — 115.95, korony norweskie 131.43 — 130.45 korony szwedzkie 134.88 — 133.90, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.57 — 11.25, marki niemieckie 131.50 — 129.50, — szylingi austriackie 98.80 — 98.00, funty palestyńskie 26.10 — 25.85, marki niemieckie srebrne 143.00 — 141.00.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.25, druga emisja 64.25 — serie nienotowane, — 6 proc. poż. dolarowa — kupon 22.51, poż. stabilizacyjna 52 i trzy czwarte — 53 — 52 — 52 i pół — dwa ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Polski 101 i jedna czwarta — 101 i pół, Leszczyński bez kuponu, Spiess 38 — 38 i pół, Węgiel 19, Lilpop 11.75, Starachowice 28.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Lwów, dnia 14 czerwca

Belgia 89.25 — 89.43 — 89.07, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.85 — 291.57 — 290.13 Kopenhaga 116.79 — 116.21, Londyn 26.09 26.16 — 26.02, N. Jork 5.28 i pół — 5.29 i trzy czwarte — 5.27 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.28 i trzy czwarte — 5.30 — 5.27 i pół Oslo 131.43 — 130.77, Paryż 23.51 — 23.57 — 23.45, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, — Sztokholm 134.55 — 134.88 — 134.22, Zurych 121.15 — 121.45 — 120.85, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Włochy 27.88 — 27.98 — 27.78, Helsinki 11.54 — 11.57 — 11.51, Montreal 5.30 — 5.27 i pół, Tel Aviv 26.16 — 26.02.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w listach zast. 4 prc. poż. m. Lwowa po zł. 50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, mąka pszenna razowa oraz otręby podrożały. Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednolita czerwona 29.25 — 29.50, zbiorowa czerwona 28.25 — 28.50, jednolita biała 29.00 — 29.25, zbiorowa biała 28.25 — 28.50, żyto standart: I. 25.50 — 25.75 II. 25.25 — 25.50, jęczmień: jednolity 24.50 24.75, przemiałowy 23.00 — 23.25, pastewny 22.00 — 22.25, owies standart: I. niezad. — 25.50 — 25.75, I. A. lekko zad. 24.75 — 25.00 II. niezad. 24.75 — 25.00, II. A. lekko zad. 23.50 — 24.00.

Mąka pszenna razowa do 0—95 proc. — 31.75 — 32.25, otręby żytnie 15.75 — 16.00, otręby pszenne grube 14.50 — 14.75.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo - Handlowej i Lwowskiej Izby Rolniczej uległy zmianie z dniem 10 czerwca b. r.

A) ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:

1) mleka pełnego na miarę 0.18 zł.
2) mleka pasteryzowanego w but. 0.22 zł.
3) mleka pasteryzowanego w butelce z dostawą do domu 0.24 zł.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku 2.70 zł.
2) masła stołowego 5.50 zł.
3) masła kuchennego 2.30 zł.

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku 2.40 zł.
2) masła stołowego 2.20 zł.
3) masła kuchennego 2.00 zł.

———

Okręgowy zjazd Związku Narodowców w Krakowie

(Od specjalnego korespondenta)

Kraków, 13 czerwca 1937 r.

W niedzielę 13 b. m. odbył się w Krakowie Okręgowy Zjazd Związku Narodowców zwołany dla omówienia aktualnych zagadnień organizacyjnych oraz stosunku Związku Narodowców do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na Zjazd przybyli delegaci ognisk powiatowych z terenu niemal całego Województwa Krakowskiego. Szczególnie licznie były reprezentowane ogniska z Podhala. Ponadto przybyli na Zjazd przedstawiciele okręgów poznańskiego, lwowskiego, śląskiego i łódzkiego.

Uczestnicy Zjazdu przed rozpoczęciem obrad udali się na uroczyste nabożeństwo do kościoła OO. Kapucynów, po czym zebrali się w sali Bolańskiego.

Obrady zagaił kierownik Okręgu p. Wojciech Socha.

Z kolei witali Zjazd: mgr. Maksymilian Wojciechowski imieniem Okręgu poznańskiego, red. Stanisław Starzewski imieniem Okręgu lwowskiego, p. Czerski imieniem Okręgu śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego oraz p. Leon Heindrich imieniem Okręgu łódzkiego. Zarząd Główny nadesłał pismo z życzeniami dla Zjazdu.

Po przemówieniach powitalnych p. Socha wygłosił obszerne przemówienie, w którym naszkicował dotychczasową działalność Związku Narodowców na terenie Okręgu krakowskiego. Stwierdził, że narodowo - państwowe hasła rzucone po raz pierwszy przed kilku laty przez Związek Narodowców, znajdują dziś coraz szerszy oddźwięk w całym społeczeństwie. Fakt ten nakłada na organizację obowiązek dalszej pracy nad rozwojem ideologii narodowo - państwowej oraz konieczności zdecydowania pozytywnego ustosunkowania się do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Mówca zakończył swoje przemówienie zgłoszeniem następującej rezolucji:

REZOLUCJA

Okręgowy Zjazd Związku Narodowców w Krakowie w dniu 13 czerwca 1937, po wysłuchaniu referatu politycznego i dyskusji uchwala:

1) Wyrazić pełne zaufanie Zarządowi Głównemu Związku Narodowców z powodu dotychczasowej jego polityki, a w szczególności z powodu poparcia Obozu Zjednoczenia Narodowego.

2) Stwierdzić, że Obóz Zjednoczenia Narodowego i deklaracja plk. Adama Koca są zgodne z linią konsekwetnie rozwijaną od kilku lat przez Związek Narodowców, wskutek czego czynne poparcie O. Z. N. przez Związek Narodowców i jego wszystkich członków jest logicznym następstwem polityki Zw. Nar.

3) Podkreślić, że obowiązkiem wszystkich Polaków jest w tej chwili skupić się karnie około wspólnego wysiłku budowania potęgi Polski zgodnie z wezwaniem Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

4) Wezwać wszystkie ośrodki organizacyjne Zw. Nar. do wystężonej akcji organizacyjno - propagandowej i jednoczenia w szeregach Zw. Nar. wszystkich pozytywnych żywiołów, szczególnie młodego pokolenia.

Rezolucję uchwalono przez aklamację.

Po wyborze Rady okręgowej w skład której weszli: pp. K. Ptak, Fr. Stopa, St. Szymański, Wł. Pasek, St. Nowak, St. Łabędź, Byrski, Skrzyński, Michalski, Jurka, J. Surma i Fr. Kalfas — prezes Socha zamknął obrady okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej.

Na podkreślenie zasługuje fakt uznania wyrażonego przez Zjazd dla prezesa Okręgu p. Sochy za jego dotychczasową działalność.

———

ZE SPORTU

Zakończenie obrad Międzynar. Komitetu Olimpijskiego w Warszawie

W piątek zakończyły się w Warszawie obrady 34-go Kongresu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Ostatniego dnia obradowano głównie nad organizacją 12-ch igrzysk olimpijskich w Tokio. Międzynarodowy Komitet Olimpijski postawił japońskiemu Komitetowi Olimpijskiemu szereg punktów, które muszą być uwzględnione przy organizacji igrzysk. Przewodniczący delegacji japońskiej hr. Soyashima w imieniu Komitetu organizacyjnego igrzysk wszystkie te punkty przyjął do wiadomości.

Najważniejszym punktem jest kwestia zwrotu kosztów drużynom państwowym, biorącym udział w olimpiadzie. Ze względu na ogromny dystans dzielący większość państw od Japonii koszta odgrywają olbrzymią rolę. Międzynarodowy Komitet Olimpijski ustalił, że reprezentacje biorące udział w igrzyskach, otrzymały zniżki w wysokości 50 procent kosztów podróży. Na wydatki związane z tą sprawą, japoński Komitet Olimpijski przeznaczył 500 tysięcy yen.

Dla zawodników i innych mieszkańców wioski olimpijskiej dzienne utrzymanie zostaje ustalone na 4,50 yen. Suma ta nie może być przekroczona.

Komunikaty olimpijskie mają być wydane w językach: francuskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim i japońskim. Specjalna służba olimpijska ma się zająć informowaniem prasy o przygotowaniach olimpijskich. Sprawy techniczne mają być załatwione w porozumieniu z poszczególnymi wydziałami technicznymi międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Plany budowy urządzeń sportowych muszą być zatwierdzone przez Wydziały techniczne M. K. Ol. — Wreszcie ustalono, że zamknięcie zgłoszeń do olimpiady nastąpi w kwietniu 1940 roku.

Na zakończenie obrad ustalono ponownie, że nauczyciele narciarstwa, którzy otrzymują wynagrodzenie za naukę nie mogą pod żadnymi warunkami startować na zawodach olimpijskich ani nie mogą być uznani za amatorów.

Oficjalna klasyfikacja raidu Automobilklubu Polski

W sobotę późnym wieczorem ogłoszona została klasyfikaja zawodników, biorących udział w 10-ym międzynarodowym raidzie automobilklubu Polski. Klasyfikacja ta przedstawia się następująco:

W piątej kategorii, obejmującej samochody duże od 3.000 do 4.000 ccm. zwycięstwo odniósł p. Mazurek na maszynie Chevrolet, osiągając ogółem 3,114,82 pkt., 2) Vojtechossky (Czechosłowacja) na Aer 50, 3) Rychter na Chevrolet, 4) Nowak na Fordzie, 5) Sporny na Graham 116.

W trzeciej kategorii, obejmującej samochody lekkie od 1.400 do 2.000 ccm. pierwsze miejsce zajął p. Guilleaume (Niemcy) — przed Orssichem (N.) i Sauerweinem (N.). Wszyscy jechali na Adler Triumf. Czwartym był Rauch przed Krausem. Obydwaj na Mercedes Benz.

W drugiej kategorii samochodów małych od 1.000 do 1.400 ccm. startował tylko jeden kierowca p. Marek na Opel Olympia. Nie klasyfikowano go z powodu braku konkurencji.

W pierwszej kategorii samochodów najmniejszych (do 1.000 ccm.) pierwsze miejsce przyznano p. Kołaczkowskiemu na D. K. W. przed Siemiątkowskim na Fiacie 508, Paczesnym na DKW-y, Strengerem na D. K. W. i Prądzyńskim na Skodzie.

W konkurencji zespołowej, pierwsze miejsce zdobył team Adlera — 9348,80 punktów przed zespołem D. K. W. i zespołem Mercedes - Benz.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY
NA 20-TY DZIEŃ WYŚCIGÓW — WTOREK 15 CZERWCA 1937

Gonitwa I. — 700 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.600 m.

Czarka — chł. Herman, a) Admonicja — chł. Wierzbicki, a) Harcerka — chł. Wierzbicki.

Gonitwa II. — 1.200 zł. — Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. arabskich — Dystans około 2.400 m.

Królowa Sabba — p. Żarczewski (siodłana w stajni — wprost do startu), Czubuthan — ż. Janusik, Odmęt — ż. Szyszko, Rubikon — ż. Olejnik.

Gonitwa III. — 600 zł. (płoty). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m.

Czarka — N. N., Mohacz — N. N., — Nemrod — chł. Herman, Prut — j. Gruda.

Gonitwa IV. — 700 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Łanicz — chł. Polakowski, Cydonia — ż. Janusik, La Cumparsita — N. N., Misiurka — N. N., Wandal — j. Eliasz II.

Gonitwa V. — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.400 m.

Elipsa — N. N., Etex — chł. Kucharski, Ewka — N. N., Fiord — j. Gruda, Lawina III — N. N., Marwista — p. Żarczewski, Monolit — chł. Polakowski, Nubia — chł. Giciuń.

Gonitwa VI. — 1.100 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 200 m.

Habana — N. N., Hardi — j. Lewandowski. Incydent — N. N., Manilla — j. Kozaczuk, Nagroda II — chł. Kucharski.

Gonitwa VII. — 1.000 zł. — Dla 4 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.000 m.

As — N. N., Donia — j. Lewandowski, a) Gloriosa — chł. Olejnik, Onyks — N. N., Rumba II — j. Jankiewicz, a) Szatan — p. Żarczewski.

NASZE TYPY:

1) Admonicja (Harcerka).
2) Odmęt, Czubuthan.
3) Prut.
4) Cydania, Misiurka.
5) Monolit, Marwista, Fiord
6) Nagroda II, Hardi.
7) As, Szatan.

Ubezpieczenie bezrobotnych na wypadek choroby

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że bezrobotni pracownicy umysłowi, przez czas pobierania zasiłku z powodu braku pracy, ubezpieczeni są na wypadek choroby we właściwych ubezpieczalniach społecznych na koszt Z. U. S. Dotyczy to również ubezpieczonych, którym odmówiono zasiłku z tego powodu, że w ostatnio wykonywanym zatrudnieniu nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia ani w gotówce ani w naturze

I wydany został Piotr Sikorski w ręce kata...

Rozgłośny gwar panował w dniu 5 maja 1634 roku na rynku lwowskim a jego odgłosy docierały i w zaciszne zakamarki ratuszowego gmachu, gdzie w tym dniu na sali sądowej miał rozegrać się epilog krwawego zajścia za bramami miasta w gospodzie przedmieszczanina Stanisława Morzypiwa. Gwar ulicznej gawiedzi ucichł nagle, od strony bowiem ul. Trybunalskiej ukazał się orszak Imci Pana Starosty lwowskiego, Stanisława Bonifacego Mniszcha na Wielkich Kuńczycach, sądowi ratuszowemu miał on przewodniczyć, obwinionym bowiem o wywołania zajścia był szlachcic, w którymto wypadku według przepisów Statutu Toruńskiego zbierał się na ratuszu Sąd mieszany. — Iudicium Compositum, złożony z miejskiej ławy sądowej, rozpatrującej sprawę pod przewodnictwem starosty grodzkiego.

Zaledwie przysiężni ławnicy zajęli miejsca wraz z Panem Starostą jako przewodniczącym sądu, gdy zabrał głos oskarżyciel publiczny, Pan Wojciech Słonczowski i w imieniu przedmieszczanina Stanisława Morzypiwo i jego żony Agnieszki, jak niemniej swego urzędu, wniósł oskarżenie przeciw szlachcicowi Piotrowi Sikorskiemu, którego właśnie z ratusznego więzienia wprowadzono na salę sądową przed oblicze wysokiego Sądu.

— „Skarży się Stanisław Morzypiwo swym i żony swej imieniem — mówił oskarżyciel publiczny — na obwinionego Piotra Sokirskiego, iż on z towarzystwem swoim, onemu znajomym, trzeci dzień temu jako po przedmieściu domy podmiejskie nachodził, ludzi potrącał i pobijał a naszedłszy na dom actora Stanisława Morzypiwa, tam nawet dziewce cudzej policzek wyciął, komornicę płazował, potem gospodyni w gębę dał a przyszedłszy do gospodarza z dobytą szablą, onego chorego, podle pieca siedzącego, bez wszelkiej winy i przyczyny dania, ciąć chciał, którego żona ręką zasłoniła, onę haniebnie w rękę ciął i ranił, tak, iż jest w wielkim niebezpieczeństwie i bliska śmierci".

Oskarżyciel publiczny, opierając się na Statucie Toruńskim i Konstytucji z r. 1601, żąda imieniem actora: „o inwazję, pobicie, despecty, zranienie i zgwałcenie pokoju pospolitego poenas capitis super inculpato decerni"...

Po wniesieniu aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego Sąd przystąpił do przesłuchania obwinionego, Piotra Sikorskiego, który zapytany o miejsce swego pochodzenia, zeznał:

— „iż jestem szlachcic z Drohickiego powiatu, rodziców nie mam żywych i nie pamiętam ich, bo mnie w powiciu odumarli a na skargę nic nie mówię, tylko żem był pijany i niczego nie pamiętam, proszę miłosierdzia, mógł też kto inny ranić a nie ja, nie mogę się do tego znać"...

Sąd po przesłuchaniu oskarżonego wyznaczył mu obrońcę w osobie Jakóba Sambora i odroczył rozprawę.

Nazajutrz, na drugiej sesji, Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Przed jego obliczem przesunął się ich długi szereg. Zeznawał pierwszy Wojciech Bojkowicz, sąsiad actora i stwierdził, „że Agnieszka z mężem wybiegła z domu swego, gwałtu wołając, była ranną a pachołek ten, który jest uwięziony, z gołą szablą uciekał, któregośmy już na szlaku pojmali". Stanisław Lasocki, zamieszkały w domu Stanisława Morzypiwa, opowiedział szerzej o całym zajściu, gdy do gospody przyszło trzech pijanych służalców, wstąpiła tam jakaś dziewka dla dżdżu i siedząc spała, a gdy jeden ze służalców, zbliżywszy się do niej, począł ją obłapiać, ona zawołała: „dajcie mi pokój, bo ja żadnej niecnoty nie patrzę!" Następnie ten pachołek pojmany podszedł do gospodyni, ta poczęła go uspokajać słowy: „iż tu jest mój dom poczciwy, nie trzeba tu żadnych zbytków czynić!" W odpowiedzi oskarżony łajał ją, wyzywając: „„...ty małpo! maszkaro!". Wśród złorzeczeń dobył następnie szabli i zamierzył się na gospodarza, którego żona ręką zasłoniła i ranę od niego odniosła.

Narzekała na oskarżonego sąsiadka Zuzanna Stanczkowiczowa, do której przed tym wstąpił oskarżony Sikorski, żądał piwa i miodu, a gdy mu odmówiła, despectował ją słowami: „...ty murwo jedna!" Regina Hamałowa, zamieszkała w domu actora skargi, opowiadała szeroko o całym zajściu w jego gospodzie". „Przybył Sikorski do gospody i zwrócił się do pospodyni ze słowami: „„daj — świadek wtrąca... uczciwszy uszy — daj psocić się" a gdy gospodyni mu odparła, — „że nie chowa żadnych nierządnic", chciał ją bić, a gdy świadek awanturnika hamował, płazą szabli go uderzył a potem gospodynię ranił".

Znał oskarżonego i Wojciech Piotrowski, następny świadek. Przyszedł bowiem Sikorski na podwórko jego obejścia a widząc kurę, która skorzyła na mur, ciął ją szablą w pół a następnie z towarzyszami poszedł do gospody Stanisława Morzypiwa, gdzie wielki stał się gwałt.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos obrońca oskarżonego Sikorskiego Jakób Sambor. W dłuższej swej przemowie podkreślił obrońca, iż oskarżony zaciągnął go w służbę Rzeczypospolitej i już miał miasto opuszczać, gdy z dwoma towarzyszami wstąpił na piwo do gospody Stanisława Morzypiwa. Dwaj towarzysze popadli w sprzeczkę z gospodynią, która odmówiła im podania trunku i strała się z gospody usunąć a w ogólnym zamieszaniu Sikorski, bez jakiegokolwiek zamiaru zranienia gospodyni, jakoś nieostrożnie w rękę ją zaciął. Wobec takiego nieszczęścia, w jakie popadł Sikorski, strona przeciwna wcale nie następuje na gardło, oskarżony chce się z nią jednać, ale ponieważ siedzi w więzieniu i nie posiada w mieście żadnego przyjaciela, bo „Pan Bóg wysoko a przyjaciel daleko" — przeto imieniem swego klienta oświadcza, iż gotów on jednać się z gospodynią i cyrulika wynagrodzić. Gwałtu żadnego nie czynił i lepiej jest rzekomo winnego pozostawić bez kary, aniżeli niewinnego potępić. Sikorski, ubogi szlachcic, wobec tego, iż gospodyni nie tak bardzo zraniona i z łaski Bożej chodzi, prosi o litość i darowanie mu kary, będzie „bo wiem na przyszłość wiedział, jako upiwszy się nie wchodzić w cudzy dom".

Ale Stanisław Morzypiwo jednać się ze sprawcą napadu na swój dom i zranienia żony nie okazywał zamiaru, tedy „prosił Sąd o wymierzenie sprawiedliwości".

Po zaprzysiężeniu świadków Sąd ferował wyrok w następującej sentencji:

— Ponieważ Piotr Sikorski z inszemi towarzyszami swymi z miasta idąc naprzód do Wojciecha Piotrowskiego pijani weszli, tam kury posiekli i pobili, na gospodarza i gospodynię, także i na goście, którzy tam na ten czas byli, do szabel porywali się i onych mało nie posiekli, słowem bezecnem despectowali, stamtąd zaś do Stanisława Morzypiwa powoda weszli, tam obwiniony Sikorski gębę dziewce nabiwszy, gospodynię w izbie wprzód słowy nieprzystojnemi zelżył, komornicę jej płazował, potem gospodarza chorego, na ławie siedzącego w gębę uderzył i onego szablą chciał ciąć a żona jego Agnieszka przypadłszy, ręką go założyła, którą on zaraz w rękę ciął i ranił, czem wszystkiem pod karanie Statutem Toruńskim i Konstytucją anni 1601 wyrażone popadł. A iż obwiniony żadnych dowodów i świadectw po swojej stronie nie ma, tylko się pijaństwem wymawia i miłosierdzia prosi, dlatego też przychylając się do świadectw przez powodową stronę wywiedzionych i cieleśnie poprzysiężonych, także do św. sprawiedliwości, stronę powodową, Stanisława Morzypiwo do konwikcji obwinionego Piotra Sikorskiego w tę rotę: „iż on dom jego samotrzeć naszedłszy, żonę jego zranił"— bliższego być wynajduje, po której odprawieniu ten obwiniony na występek i ekscess swój mieczem ma być pokarany, — tym Sądy niniejszego decretem środkującym".

I wówczas Stanisław Morzypiwo ukląkł i wzniósłszy rękę przed krucyfiksem, złożył w myśl wyroku sądowego przycięgę:

— „iż ten Sikorski naszedłszy dom mój, dziewce i żonie policzki wycinał, komornicę płazował i na mnie przycinając, żonę, która mnie ratowała, w rękę haniebnie on sam, a nie kto inny ciął i ranił"...

. . . .

...i wydany został Piotr Sikorski w ręce kata...

a. m.

Stoimy przed kołem szczęścia

O zdobyciu pieniędzy marzą wszyscy, najgoręcej ci, którym życie skąpi uśmiechów i radości. Zdobywać pieniądze nie jest jednak rzeczą łatwą w dzisiejszych czasach. Więc ten i ów próbuje szczęścia na drodze hazardu. W grach hazardowych nie wiadomo, ile można wygrać i — co ważniejsze — nie wiadomo, ile można przegrać. Wygrywa jeden, przegrywa z kretesem stu. To jest reguła. Na tej drodze do pieniędzy się nie dojdzie. Każdy rozsądny człowiek rozumie, że cierpliwość i wytrwałość jest w życiu konieczna. Dla każdego jest jasne, że tylko spokojna, celowa, nie narażająca na uszczerbek materialny gra, może prowadzić do pożądanego celu — do wygranej. Tą grą jest gra na Loterii Państwowej. Na tysiące liczy się już dzisiaj ludzi, którzy zapewnili sobie jutro i patrzą pogodnie w przyszłość dzięki losom zakupionym w znanej ze szczęścia kolekturze J. Wolanow. Zbliża się ciągnienie I-szej klasy, śpieszcie więc wszyscy po losy do kolektury J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 18.814.

HENRYK ŁUBIEŃSKI

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

4

Do stołu w „ciemnym dworze" zasiadał poza tym Roman Browicz, daleki kuzyn Otockiego, od kilku lat prawie stały rezydent. Tworzył on doskonałe uzupełnienie towarzystwa lipowieckiego. Neurastenik, wykolejeniec życiowy, był również do pewnego stopnia ofiarą wielkiej wojny, która zniszczyła go materialnie i psychicznie. Po kilkomiesięcznym pobycie na froncie, zwolniony został z wojska wskutek doznanej kontuzji przy wybuchu miny, lecz krótki okres wystarczył, aby zniszczyć jego energię życiową i stargać doszczętnie nerwy. Jednocześnie wojna pozbawiła go rodzinnego majątku, który pozostał po stronie bolszewickiej i przerwała rozpoczęte studia. Zabrakło mu już siły woli, aby je ukończyć. Całą pozostałą energię zużył na znalezienie pracy zarobkowej. Z początku o pracę było jeszcze łatwo. Lecz zredukowany w latach „kryzysowych" znalazł się nagle w sile wieku bez żadnych środków do życia. Wówczas Otocki zaproponował mu gościnę u siebie. Skorzystał z niej chętnie i od kilku już lat mieszkał w Lipowcach, zapowiadając od czasu do czasu swój wyjazd i snując wciąż fantastyczne projekty na przyszłość, lecz nie mając nigdy dość siły woli, aby je zrealizować. Otocki przyzwyczaił się do niego i lubił jego towarzystwo. Toczył z nim zacięte dysputy, kończące się zazwyczaj burzliwą kłótnią, lecz już w kilka godzin później następowało pogodzenie. Obaj neurastenicy uzupełniali się doskonale wzajemnie.

Taki to był „ciemny dwór" i takie otoczenie, w którym żyła Teresa.

Dnia tego był Otocki podczas obiadu niespodziewanie pogodnie usposobiony. Żartował, dowcipkował, przekomarzał się ze Stefkiem i panią Boguszewską, dolewał wciąż wina Borowiczowi i sam wypił kilka kieliszków, słuchał wyrozumiale jego opowiadania o wysłaniu listu do pewnej wpływowej osobistości w Warszawie, która mu obiecała wyrobić świetną, rządową posadę, potym dopytywał się Teresę o nowiny z miasteczka, dowiadywał się kto był w kościele, kogo widziała i z kim rozmawiała.

— A Wątorka widziałaś? — zapytał nagle.

— Nie — skłamała bezwiednie i jednocześnie zaczerwieniła się, gdyż wydało się jej, że Browicz i Stefek Boguszewski patrzą na nią jakoś drwiąco.

— Ach, to wiele straciłaś — zaśmiał się Otocki.

Teresa obserwowała męża niespokojnie. Znała już dobrze te okresy jego prawdziwie neurastenicznego humoru. Obawiała się ich więcej, jak napadów jego irytacji i zdenerwowania, gdyż wiedziała z doświadczenia, że po nich zawsze następowała reakcja i okres przygnębienia, który trwał zwykle bardzo długo.

Po obiedzie, po odejściu ciotki, Browicza i Stefka, Teresa utartym już od szeregu lat zwyczajem, kładła pasjanse. Zbigniew przpatrywał się przez chwilę, doradzając jej różne pociągnięcia, poczym powoli zapadał w drzemkę poobiedną. — Wówczas siedziała cicho, nie śmiejąc się ruszyć i czekając, aż się obudzi.

Lecz dziś, gdy położyła karty, dostrzegła na jego twarzy jakby wyraz zniecierpliwienia.

— Może chcesz, abym ci coś zagrała na fortepianie? — zapytała pokornie.

Uśmiechnął się jakoś dziwnie smutnie i położył rękę na jej ramieniu.

— Chciałbym z tobą porozmawiać...

Uderzył ją ten wyraz smutku i jakiejś rezygnacji i serce jej ścisnęło wielkie współczucie dla tego człowieka, któremu poświęciła wszystko. Tymczasem Zbigniew milczał zamyślony, przymknąwszy oczy i przechyliwszy głowę w tył na poręcz fotelu. W półmroku twarz jego miała jakiś trupio-siny odcień. Teresa patrzyła na niego z wzrastającym wciąż współczuciem. Czyż to jest ten sam, niegdyś piękny, młody, zdrowiem i radością życia tryskający porucznik ułanów, który szturmem zdobył jej serce i pierwszą w życiu wzbudził miłość?

To przecież tak niedawno było! Oto widzi siebie w Warszawie, w Alejach Ujazdowskich... Stoi w tłumie, zbitym gęsto po obu stronach ulicy. Środkiem jezdni maszeruje wojsko. Piechota w szarych, zniszczonych mudurach, potem artyleria dudni głucho po bruku ulicy. Za nimi, już zdaleka dochodzi tętent kopyt końskich. Przez tłum przechodzi jakby dreszcz. Słychać zewsząd szepty:

— Jadą ułani!

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

15 czerwca 1937

Wtorek
Wita i Mod.
Jutro: Justyny
Wschód słońca 3·14
Zachód „ 19·58

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:
Wtorek, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Małżeństwo" — ceny najniższe.

CYRK STANIEWSKICH
przy ulicy Pełczyńskiej
Codziennie o godzinie 20.30, wielki program.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kaprys milionera".
ATLANTIC: Marlena Dietrich w filmie „X-27".
CASINO: „Kochana rodzinka" — Laurel i Hardy.
CHIMERA: „Miłość w masce" z Lilianą Heidt.
EUROPA: „Detektyw Helena Garfield".
GLORIA: I. „Mały marynarz", II. „Człowiek o stu twarzach".
GRAŻYNA: Podwójny program: „Szept miłości" i „Kain i Mabel".
KOPERNIK: „Królestwo za pocałunek" oraz „Kusicielka".

MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypkach" oraz Najnowszy Tygodnik.
METRO: „Mały buntownik" (Shirley Temple) oraz „Promenada miłości".
MUZA: „Syn admirała".
PALACE: „Dzieci ulicy".
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Strońć".
RAJ: „Moskwa — Szankhaj" z Polą Negri.
STYLOWY: „Kły i pazury" oraz rewia.
SWIT: „Anthony Adverse" i rewia.
TON: „Bogate biedactwo".
UCIECHA: „Oskarżona" (Dolores del Rio) i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „NEAPOL — CAPRI". Sorrento, Wezuwiusz.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU ZAWIADAMIA, że w środę, dnia 16 czerwca o godzinie 17-tej, odbędzie się pokaz kulinarny — „przetwory owocowe" w lokalu Związku przy ul. Batorego 38.

— ZEBRANIE INFORMACYJNE OFICERÓW W. P. W ST. SP. odbędzie się w piątek, dnia 18 b. m. o godzinie 18-tej, w sali Związku, ul. Piekarska 28, I. p. Omówione zostaną: 1. Akcja obronna ze strony Związku odnośnie do noweli emerytalnej, normującej nasze dobrze nabyte prawa. 2. Wnioski i zapytania. 3. Dyskusja.

Ze Lwowa na Kongres
Chrystusa Króla w Poznaniu

W dniach od 25 do 29 czerwca 1937 odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla, poświęcony zbadaniu źródeł i przyczyn propagandy w świecie ruchu ateistycznego.

Dwa ostatnie dni Kongresu będą połączone z masowym Zjazdem katolickim.

W czasie zebrań plenarnych wygłoszone będą wykłady w języku polskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Ostatniego dnia odbędzie się wielka międzynarodowa demonstracja przed pomnikiem Serca Jezusowego.

W obradach Kongresu mogą brać udział tylko osoby z wyższym wykształceniem, natomiast manifestacje i obrady dla mas odbędą się w dwóch ostatnich dniach Kongresu, t. j. 28 i 29 czerwca b. r.

Zgłoszenia uczestnictwa w Kongresie należy kierować do Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego l. 22, równocześnie zgłosić żądanie kwatery i przesłać na konto P. K. O. Nr. 213-737 (Naczelny Instytut A. K.) należytość za kartę uczestnictwa w kwocie 10 zł. 20 gr.

Karta uczestnictwa uprawnia do 50 proc. zniżki indywidualnej biletu jazdy koleją, którą będzie można tylko w ten sposób zrealizować, że przed rozpoczęciem podróży do Poznania zakupi się w kasie biletowej normalny bilet kolejowy, podróż powrotną zaś odbędzie się bezpłatnie.

Ponieważ osobnego pociągu popularnego ze Lwowa na Zjazd katolicki nie będzie, mogą chętni z Archidiecezji lwowskiej dołączyć się do grupy przemyskiej, dojeżdżając do Przemyśla pociągiem Nr. 22 i 302 a z powrotem pociągiem Nr. 23. Pociąg popularny z Przemyśla wyjedzie dnia 26. czerwca b. r. o godz. 15.30 (przyjazd do Poznania o godz. 8.00) powrót 30 czerwca b. r. o godz. 0.10 przyjazd do Przemyśla o godz. 16.33.

Zgłoszenia uczestnictwa w pociągu popularnym kierować należy do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Przemyślu ul. Katedralna l. 18A. Uczestnicy pociągu popularnego na Zjazd katolicki nie opłacają należytości w kwocie 10 zł. 20 gr. za kartę uczestnictwa w Kongresie.

Szczegółowych wyłącznie ustnych wskazówek co do programu Kongresu i co do formalności dla uzyskania zniżki kolejowej i kwater udziela Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej we Lwowie, ul. Fredry 3, II. p. Tel. 290-26.

Otwarcie Wystawy
„Sto lat malarstwa lwowskiego 1790-1890"

W gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy p. t.: „Sto lat malarstwa lwowskiego 1790—1890", urządzonej staraniem Galerii Narodowej m. Lwowa.

Wystawę otworzył w imieniu Zarządu miejskiego ławnik dr. Jan Poratyński. W dłuższym przemówieniu podniósł dr. Poratyński zasługi, jakie artyści, których dzieła znajdują się na Wystawie, położyli dla rozwoju kultury naszego miasta; przemówienie swe zakończył gorącym podziękowaniem pod adresem wszystkich, którzy przyczynili się do urządzenia tej Wystawy, nader wartościowej, ukazującej po raz pierwszy dawne malarstwo lwowskie w tak szerokim i wyczerpującym zakresie.

Następnie zabrał głos dyrektor Archiwum i Muzeów Gminy m. Lwowa dr. Aleksander Czołowski, który scharakteryzował malarstwo lwowskie XIX. wieku i zwrócił uwagę zebranych na najbardziej cenne momenty Wystawy.

Po dokonanym otwarciu zwiedzili Wystawę licznie zgromadzeni przedstawiciele sfer kulturalnych naszego miasta. Objaśnień udzielał kustosz Galerii Miejskiej dr. Jerzy Güttler.

Wystawa dawnego malarstwa lwowskiego obudziła wielkie zainteresowanie. Znajduje się na niej przeszło 300 obrazów, przeważnie z prywatnego posiadania, reprezentujących działalność artystyczną 48 malarzy lwowskich. Osobny, wielki zespół tworzą na Wystawie obrazy olejne, akwarele i rysunki Artura Grottgera.

Krwawa niedziela na terenie lwowskiego województwa

(a). Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomości o kilku krwawych wypadkach, które wydarzyły się na terenie województwa lwowskiego. Dwa z nich notowano w powiecie samborskim, trzecie w sąsiednim, drohobyckim, czwarte w gródeckim. I tak w Strzelbicach, w pow. samborskim, na tle porachunków osobistych Stefan Kukacz ciężko zranił bagnetem swego krewniaka Iwana Kukacza, który zmarł skutkiem odniesionych ran. Sprawca zranił dalej ciężko tym samym bagnetem Michała Buszkowicza, którego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. — Drugi krwawy wypadek wydarzył się we wsi Szabe, w tymże powiecie, padł z ręki swych rywali o względy pewnej miejscowej dziewczyny Filip Borys. Obu sprawców Wasyla Seńkowa i Kazimierza Mike aresztowano. — W Bolechowcach, w pow. drohobyckim, w czasie kradzieży koniczyny w nocy na polu zastrzelony został Iwan Iwańczyszyn. Sprawcę Jana Szewca aresztowano. — Wreszcie w Waraszynowie, w pow. gródeckim, w czasie bójki Michał Czura pobity został ciężko przez Jana Cudżaka i Józefa Czerniawskiego. Czurę z rozbitą w kilku miejscach czaszką przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego.

— TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie sekcji historii społecznej i gospodarczej, odbędzie się we wtorek, 15 b. m. o godzinie 18-tej w Zakładzie historii społecznej i gospodarczej Uniwersytetu J. K. (ul. Mickiewicza 5 a). Porządek dzienny: Dr. Roman Rozdolski wygłosi referat p. t. Stosunki poddańcze w b. Galicji 1772 — 1848.

— SEKCJA HYDROTECHNICZNA POLSKIEGO TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO we Lwowie zawiadamia, że we środę 16 b. m. o godzinie 18.30 w sali P. T. P. ul. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt p. Prof. Dr. Maksymiliana Matakiewicza p. t.: „Pionowa krzywa prędkości w łożyskach sztucznych i nowy sposób obliczania przepływu w kanałach trapezowych". Goście wprowadzeni przez Członków i Studenci Wyższych Uczelni mile widziani.

— JESZCZE JEDEN TYDZIEŃ, t. j. do niedzieli 20 czerwca b. r. będzie można zwiedzać Salon Wiosenny Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich, po czym wystawa zostanie zamknięta.

— INTERESUJĄCA WYSTAWA REKLAMY KUPIECKIEJ prac uczennic Państwowego Gimnazjum Kupieckiego Żeńskiego we Lwowie, otwarta zostanie w dniach 15, 16 i 17 b. m. w gmachu gimnazjum przy ulicy Dwernickiego 1, (dawna bursa im. T. Kościuszki). — Zwiedzać można od godziny 10—18-tej. — Wstęp wolny.

— BIEŻĄCA WYSTAWA LWOWSKIEGO ZAWODOWEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW, otwarta jest w lokalu przy ulicy Dzieduszyckich l. 1, I. piętro, codziennie od g. 10—15-tej w niedziele i święta od 10—14-ej. Wystawa obejmuje kolekcję grafik Z. Acedańskiego, rzeźby E. Cieślika, grafikę malarską E. Kuśnierza, oraz oleje i rysunki H. Langermana.

Dwaj murarze ze Sygniówki — rabusiami

(a). Ludwik Bagiński (u. Królewska 5, Zamarstynów) powracał wczoraj w południe wozem z Gródka Jagiellońskiego i gdy na chwilę zatrzymał się w Sygniówce Wielkiej celem pojenia koni, został napadnięty przez dwu osobników, którzy zrabowali mu 66 zł. i zbiegli. Zawiadomiony o rabunku Komisariat VII. zarządził pościg w kierunku lasu w Białohorszczy, gdzie obaj napastnicy, Jan Gigoń i Rudolf Sznurowski, murarze, zamieszkali w Sygniówce Wielkiej, zostali przytrzymani. Przy pierwszym z nich w czasie rewizji osobistej znaleziono 41 zł. Obaj odstawieni zostali do aresztów policyjnych.

EKSPLOZJA MASZYNKI SPIRYTUSOWEJ

(a). Zamieszkała przy ul. Krzywej 16 Sala Goldstein skutkiem eksplozji maszynki spirytusowej doznała ciężkiego poparzenia i przez Pogotowie Ratunkowe przewieziona została do szpitala powszechnego.

ŚMIERTELNA KĄPIEL

(a). We wsi Mikłaszowie pod Lwowem w czasie kąpieli w miejscowym stawie utonął 9-letni Włodzimierz Poczynajko.

WŁAMANIE SKLEPOWE

(a). Długą drogę odbyli wczoraj el włamywacze, którzy oknem dostali się najpierw do próżnego mieszkania przy ul. Słonecznej 45, gdzie w ścianie wybili otwór, który wprowadził ich do sąsiedniego sklepu z farbami Józefa Schlagera. Skradli tam większą ilość różnego towaru, przedstawiającego wartość około 1000 zł.

— NOWY PLAN WIELKIEGO LWOWA. Ukazał się z druku Nowy plan m. Lwowa z wykazem ulic według stanu nazw na wiosnę b. r. Plan ten, wykonany na dobrym papierze w trzech kolorach, jest bardzo przejrzysty, wygodnego formatu, w cenie 60 gr. Jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w większych kioskach.

— KINO „TON" w pasażu Mikolascha, postarało się z okazji zakończenia roku szkolnego, o najdowcipniejszą komedię p. t. „Bogate biedactwo", z najrozkoszniejszym brzdącem ekranu Shirley Temple w roli głównej. Dzięki temu filmowi Shirley zdobyła pierwsze miejsce w honorowej dziesiątce najlepszych aktorów ekranu, wśród największych sław, gdyż Shirley śpiewa i tańczy w tej wesołej komedii jak nigdy, i jest stokroć lepsza niż we wszystkich swoich dotychczasowych filmach. Nie widzieliście nigdy takiej Shirley — roześmiana — rozbawiona — roztańczona, jako „Bogate biedactwo", a setki kawałów i dziesiątki piosenek wywołują łzy najczystszych wzruszeń i radości na twarzach widzów. Nie uwierzycie, jak cudowna jest komedia tej pięknej gwiazdki, dopóki nie zobaczycie na własne oczy. Shirleyka, w najtrudniejszych „tupankach", w najmelodyjniejszych piosenkach, uraduje Wasze oczy i uszy w arcywesołej komedii „Bogate biedactwo". Jest to doprawdy najlepsza i najdowcipniejsza komedia tej małej aktorki. Program uzupełnia piękny dodatek.

— PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA. W celu udostępnienia leczenia ubogim chorym, funkcjonuje przy lwowskim Starostwie grodzkim przychodnia przeciwweneryczna. Przychodnia znajduje się przy ulicy Jachowicza 3 i ordynuje w niej dla mężczyzn dr. Józef Czaczkowski we wtorki i czwartki od 20—21 wieczorem, — dla kobiet Dr. Klara Sawicka w środy i soboty od 18.30—19.30.

— REFERATY MELIORACYJNE W STAROSTWIE BRZEŻAŃSKIM I KAMIONECKIM. Minister rolnictwa w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych, utworzył w Starostwach: brzeżańskim i kamioneckim referaty melioracyjne, które obecnie będą sprawnie załatwiać odnośne sprawy. — Referenci melioracyjni będą częściowo wykonywać swe obowiązki przez prowadzenie komisji na miejscu, a także przyjmować interesentów w Starostwie na odnośnym terenie. Do referatu melioracyjnego w Brzeżanach należą powiaty: brzeżański, podhajecki, przemyślański i złoczowski. Do referatu melioracyjnego w Kamionce Strumiłowej powiaty: brodzki, kamionecki i radziechowski.

— DO ABSOLWENTÓW GIMNAZJALNYCH I DO STUDENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI! Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego we Lwowie, urządza dnia 17 b. m. o godzinie 19 w lokalu przy ulicy Kurkowej 12, zebranie informacyjne z następującym programem: 1. Ideologia Związku Strzeleckiego, 2. Cele i zadania Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego, 3. Sprawy młodzieżowe na terenie Małopolski Wschodniej. Obowiązkiem absolwenta gimnazjalnego oraz każdego akademika Polaka, jest zaznajomienie się z celami Stowarzyszenia, którego jedyną troską jest: Zwartość, moc i potęga militarna i gospodarcza Narodu Polskiego. — Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego.

— ŚWIETLICA DLA POBOROWYCH WE LWOWIE. Wzorem lat ubiegłych Polski Biały Krzyż we Lwowie, zorganizował w porozumieniu z władzami administracyjnymi, wojskowymi i organizacjami społecznymi świetlicę dla poborowych. Świetlica jest jasna i czysta, wyposażona w stoliki i krzesła, oraz radio, gramofon, gry i zabawy umysłowe, książki, dzienniki i czasopisma ilustrowane. Codziennie tu gwarno i wesoło, w świetlicy poborowi, w chwili dla siebie ważnej, bo decydującej o wielomiesięcznej służbie wojskowej, znajdują ciepłą i pogodną atmosferę, zaś drogą pogadanek są uświadamiani o ważności i honorze służby wojskowej i obowiązków obywatelskich. — W ten sposób czas czekania skrócony miłą a wielce pożyteczną rozrywką, ujętą w przemyślany program, nad którym czuwa kierowniczka świetlicy poborowych z P. B. K., zaprawia przyszłych żołnierzy do pełnienia obowiązków żołnierza i obywatela. Nadto staraniem Rodziny Wojskowej poborowi otrzymują bezpłatnie drugie śniadanie, składające się z chleba, kiełbasy i herbaty.

— DO WŁAŚCICIELI I ZARZĄDCÓW REALNOŚCI WE LWOWIE. Ponieważ na terenie król. stoł. m. Lwowa rozpowszechniło się w zastraszający sposób fuszerstwo w zawodzie budowlanym, przeto Cech chrześcijańskich mistrzów murarskich przestrzega P. T. Właścicieli i Zarządców realności przed takimi fuszerami. To szerzące się partactwo, naraża właścicieli realności niejednokrotnie na bardzo wielkie i niepowetowane szkody, gdyż roboty wykonywane przez partaczy, nie są wykonywane fachowo — co naraża tak właścicieli tych realności jak i lokatorów na wielkie niebezpieczeństwo, albowiem budynki takie, z powodu nieprawidłowego wykonania często się walą lub rysują. — Cech chrześć. mistrzów murarzy, mając dobro społeczeństwa na uwadze, jakoteż chcąc zwalczyć rozpowszechniające się na tutejszym terenie fuszerstwo, zwraca się do P. T. Właścicieli i Zarządców realności z prośbą, by w sprawach robót murarskich zwracali się z pełnym zaufaniem do tutejszego Cechu przy ulicy Kościelnej l. 8, który w każdym wypadku poleci zdolnych fachowców, — będzie czuwał nad solidnym wykonaniem powierzonych robót i za wykonanie tych robót bierze na siebie pełną odpowiedzialność.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Komornicki Stefan, doc. Uniw. Jagiel. — Kraków, Dr. Majewski Łucjan, lekarz — Poddębce, Boj Marian, dyr. kopalni — Borysław, Gawel Władysław, ziemianin — Rudostowice, Matuszewski Kazimierz, dyrektor — Warszawa, Dr. Bocheński Zbigniew, kier. Muzeum Narodowego — Kraków, Pęczalski Wacław, kier. buchalterii — Warszawa, Zaleski Adam, em. radca wojew. — Katowice, Kusztelski Leopold, dyr. muzeum — Toruń, Dalbor Tadeusz, urzędnik — Warszawa, — Woźniak Edmund, handlowiec — Warszawa, Pazderski Władysław, dyr. muzeum — Poznań, Kopera Feliks, dyr. Muzeum Narodowego — Kraków, Czerkawski Maksymilian, em. naczelnik Urz. skarb. — Warszawa, Medeksza Stefan, obyw. ziemski — Litwa, Ćwiok Tadeusz, doktor — Krosno, — Grzędzielska Maria, pryw. — Turka, Trzciński Franc., wł. dóbr — Gdyczyna, Frankowski Eugeniusz, profesor — Warszawa, Anders Romuald, urzędnik — Warszawa, Komornicki Jerzy, ziemianin — Bukowice — Oleszów, Gerstenfeld Norman, dziennikarz — Washington, Agranowicz M., kupiec — Łódź, Patkoski Aleksander, radca ministerstwa — Warszawa, Dr. Lauterbach Alfred, adwokat — Warszawa, Dr. Kamiński Jan, major — Lublin, Widacki Stanisław, poseł — Tarnopol, Węgrzynowski Władysław, dyrektor — Warszawa, Klimaszewski Stanisław, inżynier — Kołomyja, Szurig Jerzy, redaktor — Warszawa, Stubidski Józef, kupiec — Łódź, Peretiatkiewicz Michał, obyw. ziemski — Skurcze — Łódź, Dratwa Franciszek, urzędnik — Warszawa, Dr. Spiegel Janusz, adwokat — Sanok, Dr. Kusztelski Leopold, kustosz muzeum — Toruń, Kiejdan Adam, przemysłowiec — Roś, Cholewa Teofil, inżynier — Gdańsk.

Przebudowa kanałów i nawierzchni ulic a ruch tramwajowy

W celu zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych, Wydział III. Zarządu Miejskiego przystąpił do intensywnych prac przy przebudowie kanałów i nawierzchni ulic miasta. Przeważna część robót koncentruje się na ulicach głównych, którymi przebiegają tory tramwajowe. Ponieważ przy wykonywaniu robót przy budowie kanałów i nawierzchni zachodzi potrzeba gromadzenia materiałów potrzebnych do budowy, jak również koniecznem jest zabezpieczenie pracujących przy wykopach w miejscach, gdzie teren posiada t. zw. płynny piasek, ruch tramwajowy na tych odcinkach musi być ograniczony do przejazdu tramwajów jednym torem, względnie musi być skierowany inną trasą.

Mimo usilnych starań Zarządu M. K. E. zaburzenia w ruchu tramwajowym i przerwy powodowane przez wstrzymanie wozów transportowych na rozkopach i przejazdach torami pojedynczymi dają się z trudnością usuwać co wpływa ujemnie na regularność ruchu.

W związku z powyższym informuje się, że przebudowa jezdni na pl. Krakowskim jest już na ukończeniu i normalny ruch wozów tramwajowych linii „9" zostanie przywrócony w najbliższym czasie.

Z powodu przebudowy jezdni i kanałów w ulicy Piłsudskiego, na odcinku od pl. Bernardyńskiego do ul. Zielonej — ruch tramwajowy odbywać się musi tylko jednym torem od ul. Batorego do ul. Zielonej, a wozy linii „2" i „3" zamiast przez pl. Bernardyński muszą kursować ul. Batorego.

Rozpoczęte prace przy przebudowie kanału z ul. Legionów przez ul. Sykstuską do ul. Kościuszki powodują konieczność skierowania z dniem 14. czerwca b. r. wozów linii „1" w kierunku na Łyczaków przez ul. Legionów, pl. Mariacki, pl. Bernardyński i przerwania ruchu wozów linii „4" przez Wały Hetmańskie. Wozy linii „4" będą kursowały tylko na odcinku od 29 Listopada do wylotu ulicy Sykstuskiej i od Wysokiego Zamku do Wałów Hetmańskich. Kontynuowanie zatym jazdy na wozach linii „4" będzie możliwe tylko przez przesiadanie na Wałach Hetmańskich (za biletami normalnymi).

Ponieważ prace przy budowie kanału w ul. Sykstuskiej są prowadzone bez przerwy na 3 zmiany dziennie, zmiany ruchu tramwajowego jak wyżej potrwają tylko 4 dni.

W czasie przebudowy kanału w ul. Kopernika, ruch wozów tramwajowych na odcinku od Poczty Gł. do Seminarium duchownego gr. katol. będzie się odbywał jednym torem, nie wpłynie to jednak zupełnie na regularność ruchu.

W miesiącu lipcu nastąpi przebudowa kanałów i jezdni w ul. Zielonej. Sprawa rozwiązania komunikacji na tym odcinku jest obecnie w opracowaniu i w swoim czasie zostanie podana do wiadomości mieszkańców, przez dzienniki miejscowe i radio.

Podając powyższe do wiadomości, uprasza się mieszkańców miasta o wyrozumiałość na pewne niewygody w czasie korzystania z komunikacji tramwajowej, a to ze względu, że rozpoczęte roboty poza potrzebą udoskonalenia kanałów i jezdni w mieście, przede wszystkim mają na celu usunięcie bezrobocia na terenie miasta.

Zjazd delegatów Związku Muzeów

We Lwowie rozpoczęły się w dniu wczorajszym obrady XIII Zjazdu delegatów Związku muzeów w Polsce. Po Mszy św. odprawionej w kościele archikatedralnym przez ks. inf. dr. Momidłowskiego, dyr. Muzeum diec. Przemyślu, delegaci zebrali się w sali ratuszowej.

Z gości przybyli delegaci Min. W.R. i O.P. dr. Przeworska, i dr. Patkowski, dalej przybyli z Warszawy dyr. Lauterbach, dyr. Frankowski i dyr. Jachimowicz; z Krakowa: prof. dr. Kopera i dyr. Komarnicki, z Poznania dr. Pajzderski, z Grodna dyr. Jodkowski. W zastępstwie p. Wojewody przybył nacz. Kwaśniewski, dalej prezyd. dr. Ostrowski, wiceprezyd. Chajes, grono ławników i radnych, książę Lubomirski, ks. prof. Umiński, ks. Ślipij, prez. Antoniewicz, delegaci stowarzyszeń i organizacyj, oraz reprezentanci wszystkich muzeów w Polsce.

Zebranie zagaił prezes Związku prof. dr. Kopera, który wyraził podziękowanie miastu za serdeczne zaproszenie.

Zjazd powitał imieniem miasta prez. dr. Ostrowski. Wręczywszy przewodniczącemu Zjazdu piękną pracę dr. Mańkowskiego p.t. „Lwowska rzeźba rokokowa", mówca zaprosił gości do poznania naszego miasta, jego dorobku i pracy.

Imieniem Tow. Historycznego powitał Zjazd prof. ks. dr. Umiński.

Dyr. Czołowski wygłosił referat pt. „Lwowskie zbiory muzeualne", podkreślając, że miasto posiada 15 muzeów publicznych, a trzy w zawiązku.

Goście zwiedzili następnie wystawę „100 lat malarstwa lwowskiego", „Wystawę zegarów" i Muzeum Narodowe, gdzie w sali Korniaktowskiej miasto podejmowało gości śniadaniem. Po południu o godz. 17-tej odbyło się plenarne posiedzenie delegatów.

Uroczysta Akademia w Dniu Spółdzielczości

Uroczystości ku uczczeniu „Dnia Spółdzielczości" rozpoczęły się w sobotę dnia 12 czerwca capstrzykiem orkiestr po ulicach miasta, zakończonym wspólnym koncertem przed gmachem Spółdzielni Oszczędności i kredytu kolejowców, Halicka 19. Ponadto odbyły się uroczyste wieczory, urządzane przez organizacje spółdzielcze w poszczególnych dzielnicach miasta.

Główne uroczystości urządzone staraniem Komitetu przypadną na niedzielę 13 czerwca b. r. W tym to dniu o godz. 9.30 odprawioną będzie w kościele Archikatedralnym uroczysta Msza św., w czasie której śpiewać będzie chór „Syrena". O godz. 10.30 odbędzie się uroczysta akademia w sali Teatru Wielkiego, uświetniona produkcjami orkiestry kolejowej, chóru „Syrena", deklamacją p. Kazimierza Wajdy, oraz odczytem p. inż. Wiktora Kurpisza na temat: „Dziś i jutro polskiej spółdzielczości". Akademię zagai dyrektor Jenner. Wstęp na Akademię wolny.

Samoloty Aeroklubu lwowskiego rozrzucą ulotki propagandowe. W szkołach odbędą się pogadanki o znaczeniu spółdzielczości.

PIĘKNY CZYN!

(a) W dniu wczorajszym, około godziny 8-mej wieczorem uwagę publiczności, przebywającej w śródmieściu zwróciła orkiestra kolejowa, która grała przed kamienicą nr. 19 przy ul. Halickiej, którą zajęły wkrótce duże rzesze. Ogromna kamienica narożna, sześciopiętrowa, z frontem jednym zwrócona w ul. Halicką, drugim w ul. Sobieskiego, przeszła z dniem wczorajszym na własność Zwiazku Kolejowców Polskich, który w ten górny sposób uczcił „Dzień Spółdzielczości", w którym polskie organizacje spółdzielcze obchodzą swoje doroczne święto. Z prawdziwą radością dzielimy się ze społeczeństwem tą wiadomością, iż ogromna kamienica w śródmieściu dostała się w trwałe posiadanie tak wybitnego Związku, jaki tworza nasi kolejowcy. Nowo nabyta przez nich kamienica przystrojona była w festony zieleni i barwy państwowe a tony świetnie zgranej orkiestry kolejowej mieszały się z ogólnym zadowoleniem zebranej na ulicy rzeszy, że olbrzymi obiekt w śródmieściu znalazł się w posiadaniu Związku Kolejowców Polskich.

42 stopni C.!

(a) Fala ciepła, która w związku z sytuacją atsmoferyczną od szeregu dni przepływa przez Lwów, w dniu wczorajszym o południowej porze osiągnęła maksimum swego dotychczasowego spiętrzenia. Termometr wykazywał około godz. 2-giej po południu 42 st. C., osiągnął tedy poziom, którego dawno w takiej rozpiętości wzwyż nie obserwowano. Dzień od pierwszych godzin porannych mijał wśród niesłychanego skwaru, który w miarę biegu dalszych godzin wzmagał się coraz bardziej. O południowej porze sytuacja atmosferyczna nabierała treści tropikalnej iście aury. Rozpalone mury kamienic oraz bruki — tej skwarnej sytuacji dodawały jeszcze bardziej palącej oprawy. I zdawałoby się, że wśród takiego skwaru ruch uliczny znacznie osłabnie, gdyż zwykło się w takich wypadkach szukać pewnej ochłody w cieniu drzew czy pokoju, jednakowoż pomimo tego, iż promienie słoneczne w gorącym swym ataku paliły z każdą godzina coraz silniej, nie odstraszały bynajmniej przechodniów, którzy w lekkich ubraniach, często bez marynarek odbywali zwyczajne swe drogi po ulicach miasta. Skwar był tematem ogólnych rozmów, które zazwyczaj kończyły się pobożnym życzeniem: „deszczu, deszczu choćby dzień jeden!" W śródmieściu niestrudzenie odbywał swą turę turę wóz tramwajowy — cysterna, skrapiając daleką kaskadą wody, całą jezdnię, która wnet pozbywała się wilgotnego pokrycia.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI CIĘŻAROWEGO SAMOCHODU

(a) Do Szpitala Powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym Eugenię Jezierską, włościankę z Łoziny, w powiecie gródeckim, ofiarę nieostrożnej jazdy kierowcy samochodu ciężarowego nr. 99.953. Jezierska wczoraj po południu dostała się pod koła tego samochodu i doznała tak ciężkich obrażeń, że przewieziona do szpitala w kilka godzin później rozstała się z tym światem.

Z Nowego Sącza

KOMISJA SĄDOWA W SPRAWIE NADUŻYĆ B. STAROSTY NADWÓRNIAŃSKIEGO. Do Nadwórnej zjechała Komisja z Sądu Okr. w Stanisławowie z p. prokuratorem Trembatowiczem i przesłuchała szereg osób w związku ze sprawą aresztowania b. starosty nadwórniańskiego, p. Robakiewicza. Śledztwa w sprawie nadużyć w Nadwórnej są coraz częstsze i nabierają charakteru prawa serii.

NOWY KOMENDANT POWIATOWY P. P. Decyzją ministra Spraw Wewn. przeniesiony został na stanowisko Pow. Kom. P. P. w Nadwórnej p. komisarz Nowicki, którą objął urzędowanie przy udziale delegata Komendy Wojewódzkiej P. P. w Stanisławowie p. nadkom. Fedorca

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Generał Sutter".

BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni poganin" i „Chińskie morza" oraz rewia.

CZORTKÓW. Casino: „San. Francisko".

DROHOBYCZ. Wanda: „Królowa tańca", Sztuka: „Noce egipskie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Klub kobiet", Palace: „Napiętnowana", Sokół: „Północ woła".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Na zgliszczach szczęścia".

KOŁOMYJA. Mars: „Sam Dodsworth", Gwiazda: „Tygrys bengalski".

LUBLIN. Apollo: „Zabiłem" i „Sylwetki", Corso: „Małżeństwo z pozoru" i „Otchłań zgrozy", Gwiazda: „Kocha, lubi, szanuje" i „Szkarłatny kwiat". Venus: „Zbrodnia i kara", Rialto: „Czar wiedeńskiego walca" i „Koenigsmark", Stylowy: „O czym marzą kobiety" i „Wyspa Żeglarza Korsarza".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Parada miłości", Fotoplastikon: „Wyprawa do bieguna północnego".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Bohater dnia".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Z Buczacza

POBICIE STRZELCZYKA. Jan Iwasiw z Nowostawic, w czasie zabawy tanecznej stow. „Łuhu" w Nowostawcach, chcąc okazać swe wrogie stanowisko do polskich organizacyj i do Państwa, pobił stojącego na podwórzu strzelczyka Jana Koguta. Za czyn ten ukarany został 3 tygodniowym bezwzględnym aresztem.

Z Kołomyi

ŻYWCEM ZASYPANY. Dmytro Krywa, lat 24 z Kaniowa w czasie kopania gliny został zasypany, wskutek usunięcia się stromego brzegu. Mimo szybkiej pomocy, z pod zwałów ziemi wydobyto martwe ciało.

WŁAMANIE W BURKUCIE. Do magazynów fundacji hr. Skarbka w Burkucie włamali się nieznanj sprawcy, którzy skradli 80 kg mąki kukurydzianej, 280 paczek tytoniu i inne drobne przedmioty ogólnej wartości 600 zł.

Z Jarosławia

ZE SĄDU. Onegdaj odpowiadał przed Sądem grodzkim w Jarosławiu Wawro Bronisław ze Szowska, oskarżony o sprzeniewierzenie kwoty 80 zł., oskarżony pieniądze te zebrał u mieszkańców gromady Szawsko na wydzierżawienie pastwiska od Państwowego Zarządu Wodnego w Przemyślu. Wawro na obronę swą podał, że jako komendant Związku Strzeleckiego w Szowsku, kupił na polecenie prezesa tamtejszego oddziału Z. S. za te pieniądze czapki strzeleckie. Po przesłuchaniu świadków Sąd wydał wyrok uniewinniający. (AB).

LIKWIDACJA STRAJKU. Donosiliśmy o wybuchu strajku robotników rolnych na folwarku ks. Czartoryskiego w Sieniawie, przyczyną strajku było niskie wynagrodzenie pracowników. Celem zlikwidowania tego strajku przy był do Sieniawy starosta jarosławski p. Kocół w towarzystwie referenta bezpieczeństwa p. Jaroszyńskiego, po czym przy współudziale delegatów robotników rolnych zawarto ugodę zbiorową, mocą której Zarząd Ordynacji zobowiązał się podwyższyć wynagrodzenia robotnikom rolnym. (AB).

Z MAŁOP. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO. Delegatem Małop. Tow. Roln. wybrany został b. poseł p. Gruszka Bruno z Radymna. (AB).

UPROWADZENIE. Romaniec Maria z Garbarzy ad Jarosław zgłosiła na Komisariacie P. P. o uprowadzeniu jej 17 letniej córki Katarzyny przez Bzducha Józefa. (AB).

Z Drohobycza

Przyjazd ministrów i generałów do Stebnika

Wczoraj o godz. 10.40 rano zawitali do Stebnika ministrowie Kaliński i Ulrych oraz generałowie Górecki i Krzemiński. Towarzyszyli im wojewoda Biłyk i starosta Wehrstein. Na stacji powitał ich inż. Wiktor Sielawa, dyrektor Tespu, a w samych Zakładach salinarnych Tespu ustawiona była kompania honorowa Związku Rezerwistów i Związku Strzeleckiego, oraz delegacje członków Związku Rezerwistów Koła miejscowego Z. R. i delegacja szlachty polskiej z Krynicy ad Medenice z kpt. Steczkowskim na czele. Raport odebrał minister Ulrych.

Imieniem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny powitał dostojnych gości kpt. Michał Stocki, prosząc, by dla upamiętnienia doniosłej chwili złożyli dostojni goście swe podpisy w księdze pamiątkowej, ofiarowanej Federacji przez P. Prezydenta Estonii Petza, w czasie jego pobytu w Truskawcu.

• • •

ZMIANY W POLICJI W DROHOBYCZU. Kierownik komisariatu PP. w Drohobyczu podkom. Szaciłło został mianowany kierownikiem IX. kom. P. P. we Lwowie, zaś kierownikiem kom. PP. w Drohobyczu został mianowany kierownik IX. kom. PP. we Lwowie asp. Szozda, który w najbliższych dniach obejmie urzędowanie. (Zak).

Z Brzozowa

60-letni starzec zamordował swego zięcia

Radwański Piotr z Pakoszówki pasł krowy. Jedna z krów weszła w żyto teścia jego 60-letniego Burnata Bronisława. Ten pałając zemstą ku Radwańskiemu pobiegł do domu po strzelbę i przybył na pastwisko, gdzie oddał do Radwańskiego strzał. Radwański padł na ziemię i zaczął się rzucać. Widząc to Burnat wziął obok leżący kół i zaczął dobijać go, po czym zbiegł do pobliskiego lasu, gdzie aresztowała go policja.

• • •

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Brzozowie, okryło się żałobą, gdyż zmarł prezes „Sokoła" p. Tomczuk Stanisław. Cześć Jego pamięci. (Z. W.).

Z Nadwórny

O STAN I WYGLĄD DOROŻEK. Dorożki w Nadwórnej z małymi wyjątkami są brudne i odrapane. Konie tak nędzne, że upadają w czasie jazdy. Może Zarząd Miasta wglądnie w tę sprawę, która nie cierpi zwłoki.

Z Borysławia

ZAMACH SAMOBÓJCZY KOBIETY W BORYSŁAWIU. 42-letnia Rozalia Diaków, samotna zam. w Borysławiu, ul. Limanowskiego 36, targnęła się na swe życie przez wypicie większej ilości kwasu sodowego. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza miejskiego dra Lichtgarna, została w stanie ciężkim odstawiona do szpitala powszechnego w Drohobyczu. (Zak).

Z Czortkowa

ZEBRANIE POWIATOWEGO KOMITETU ŚWIĘTA MORZA. (Sc). Onegdaj odbyło się w Czortkowie organizacyjne zebranie powiatowego komitetu Święta Morza pod protektoratem p. starosty dr. Jana Kaczkowskiego i płk. Nakoniecznikowa. Przewodniczącym komitetu został wybrany prezes oddziału L. M. K. p. mjr. Hipolit Wojciechowski, zast. kpt. Krzemiński, sekr. p. Simon, skarbnikiem p. Chmielnicki. Oprócz tego na zebraniu został opracowany bogaty program uroczystości, która dorocznym zwyczajem odbędzie się w Czortkowie w dniu 29 b. m. — 4 lipca.

(Sc) NOWY NACZELNIK O. S. P. W związku zrezygnacją naczelnika O. S. P. w Czortkowie Jana Chodzickiego oraz nie dojścia do skutku wyborów nowego naczelnika, Oddział Pow. Zw. Straży Poż. R. P. powierzył druhowi dowódcy Adamowi Ząbeckiemu tymczasowe pełnienie obowiązków naczelnika.

(Sc) SEKRETARZ GMINNY Z ZALESZCZYK POD KLUCZEM. W związku z nadużyciami jakie wyszły na jaw w gminie miasta Zaleszczyk popełnione przez sekretarza gminnego, aresztowano Maksyma Krasija, którego pod zarzutem powyższych nadużyć oddano do dyspozycji Sądu w Czortkowie.

KRONIKA LUBELSKA

WIZYTACJE. P. Wojewoda lubelski dr. Józef Rożniecki udał się do Chełma i Zamościa.

W drodze do Chełma zlustrował p. Wojewoda roboty drogowe prowadzone w 3 miejscach na odcinku drogi Piaski - Chełm.

W Chełmie odbył p. Wojewoda dłuższą konferencję z Starostę powiatowym i prezydentem miasta w sprawach robót i stanu zatrudnienia na tych robotach.

Z Chełma udał się p. Wojewoda do Zamościa, gdzie również ze starostą powiat. i burmistrzem miasta przeprowadził dłuższą konferencję w sprawach zatrudnienia i robót prowadzonych przz miasto i Wydział Powiatowy.

Następnie dokonał p. Wojewoda lustracji robót w mieście oraz prac około doprowadzenia ulic, placów i budynków do porządku. Rynek w mieście przyjmuje częściowo nowy wygląd i walory artystyczne. Poczym wyjechał p. Wojewoda na lustrację powiatu lubelskiego dla zapoznania się z lokalnymi sprawami rolniczymi i pracami Lubelskiej Izby Rolniczej.

Pan Wojewoda obejrzał Zakład Doświadczalny Izby Rolniczej w Zemborzycach.

W czasie objazdu, pan Wojewoda zwiedził również Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe oraz Oddział Lubelskiego Związku Producentów Trzody i Bydła wNiedrzwicy, jak również zetknął się z przedstawicielami Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich i Związku Młodzieży we wszystkich zwiedzanych miejscowościach.

W rozmowach prowadzonych w ludnością, poruszono zarówno lokalne bolączki rolnicze, jak i przedstawiono projekty prac rozpoczętych, czy zamierzonych. (UL).

Z Rzeszowa

NIEBEZPIECZNA SZAJKA ZŁODZIEJSKA PRZED SĄDEM. Z końcem ubiegłego roku dokonano w Rzeszowie całego szeregu kradzieży mieszkaniowych, przy czym łupem złodziei padły przedmioty wartości kilku tysięcy złotych.

Dopiero z końcem grudnia w jednym z mieszkań na ulicy Lwowskiej zatrzymano złodzieja z Tarnowa Arona Schwartza, przy którym znaleziono 6-cio strzałowy nabity rewolwer. Schwarza odprowadzono na policję, gdzie złożył zeznania.

Przeprowadzone Śledztwo ustaliło, że Schwarz zwolniony 5 listopada z więzienia tarnowskiego, po odbyciu tam trzyletniej kary za kradzieże, przyjechał natychmiast do Rzeszowa i tutaj rozpoczął swe „gościnne występy" wraz z niejakim Józefem Ulanowskim z Przemyśla.

Obaj zakwaterowali się u Katarzyny Różańskiej, właścicielki szynku w Słocinie pod Rzeszowem, skąd wychodzili jedynie wieczorami na wyprawy. W szynku Różańskiej sortowano łup, pakowano w paczki i wysyłano pocztą do Krakowa.

Złodziejom pomagała córka Różańskiej Sylwestra, absolwentka Seminarium Nauczycielskiego w Rzeszowie.

Na podstawie zeznań Schwaza i Różańskiej aresztowano również paserów w Borku Fałęckim — Marię Szostak, a w Krakowie Romana Felczera.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy zostali skazani: Schwarz na lat więzienia i utratę praw na 10 lat i umieszczenie w domu dla niepoprawnych przestępców, Felczer na 5 lat i 5.000 grzywny, Szostakowa na dwa lata więzienia i 1.000 zł. grzywny a Różańska na rok więzienia. Obecnie cała szajka stanęła przed sądem grodzkim w Rzeszowie.

NA LATO
KAPELUSZE SŁOMKOWE, KOSZULE SPORTOWE - -
poleca w wielkim wyborze **Antoni KAFKA**
2048 **Lwów, ul. Halicka 4**

...program radjowy

WTOREK, DNIA 15 CZERWCA

Godz. 6.15 Pieśń. Kiedy ranne wstają zorze. 6.18 Gimnastyka. 6.35 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Gazetka informacyjna w języku ukraińskim. — 12.25 Orkiestra rozrywkowa. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Koncert rozrywkowy z płyt. — 15.40 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Podwieczorek pod lipą". — 16.20 „Żołnierze śpiewają". — 16.45 (Lw.) „W kopalni soli potasowych w Kałuszu" — felieton — wygłosi Mgr. Stanisław Weiss. — 17.00 „Festyn na dworze Walezjusza". — 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. — 18.00 Przegląd finansowo - gospodarczy". — 18.10 (Lw.) B. Huberman gra — (płyty). — 18.25 (Lw.) „Iwan Franko" (w służbie pracy i obowiązku) — szkic literacki prof. Radzykiewicza. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiawomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Zemsta" — skecz Kazimierza Szuberta. — 19.15 Muzyka lekka. — 19.35 Pogadanka o operze: „Książę Igor" — Borodina. — 19.45 „Książę Igor" — opera Aleksandra Borodina. — W przerwie o godzinie 21.00: Dziennik wieczorny, Wiadomości rolnicze i Wiadomości sportowe). — 22.25 „Ta trzecia" — humoreska Henryka Sienkiewicza (II). — 22.40 Płyty (rezerwowe). — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Komunikat meteorologiczny — Przegląd prasy. — 23.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Leon Sak — skrzypce.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 **Wiedeń.** Koncert Beethovenowski.
18.20 **Lipsk.** „Pamięci Karola Szymanowskiego" — koncert solistów.
20.00 **Budapeszt.** „Miasto Santa Cruz" — słuchowisko Janiny Morawskiej.
20.15 **Brno.** „Tragedia Amundsena" — słuchowisko muzyczne Tausky'ego.
20.30 **Strasburg.** „Ryszard Lwie Serce" — opera komiczna Gretry'ego.
21.00 **Rzym.** „Opowieści Hoffmanna" — opera Offenbacha.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Najtaniej i najszybciej pozbędzie się trosk i kłopotów ten, kto zakupi los do 39 lot. klas. W KATOLICKIEJ KOLEKTURZE
ZDZISŁAW PRĘGOWSKI
LWÓW, plac Mariacki 5 (wewnątrz Galerii M.)
Ciągnienie I-szej klasy już 22 czerwca!
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie
2037

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
indeks Nr. 5203 1934/35 — Tadeusza Machlickiego, studenta Politechniki Lwowskiej. 6530

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25.

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

ODCZYSZCZA
mieszkania, lokale i klatki schodowe (masą) chemicznie na sucho. Zakład Romana Górnego, Supińskiego 4.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

15 ZŁ. MIESIĘCZNIE
pokoik umeblowany, wynajmę pannie, przebywającej cały dzień poza domem. — Tarnowskiego 10/II., oficyny, drzwi Nr. 9. 6480

DWA POKOJE,
kuchnia, komfort, słoneczne, oglądać Gundulića 6 — (boczna Ponińskiego). 6476

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, śliczne, tanie, system korytarzowy. Tarnowskiego 54. Telefon 267-33. 6477

4 POKOJE
półkomfort, od 1 lipca. — Chmielowskiego 9. 6507

UJEJSKIEGO 6
4 pokojowe, piewszorzędne pełnokomfortowe. kurytarzowe od Lipca 6523

POSZUKUJĘ
dużego, słonecznego pokoju z użyciem kuchni, na parterze w ładnej okolicy. — Zgłoszenia pod „Renta". 6491

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z nyżą, kuchnia, łazienka w parterze. Turecka 1. 6514

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. Kopernika 42 A. 6520

POKÓJ,
kuchnia, łazienka, pełny komfort, solidnym, samotnym do wynajęcia. Miączyńskiego 8, boczna Łyczakowskiej. 6521

4 LUB 5 POKOI,
przynależytości, I piętro — wśród ogrodów Dwernickiego 22. Wiadomość II piętro o 3. 6518

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, przy samotnej osobie, elektryka, woda w mieszkaniu. Paulinów 12 b, m. 10. 6525

4 POKOJE
z komfortem do wynajęcia. Potockiego 50, wiadomość u dozorcy. 6524

NAJWIĘKSZY WYBÓR
wolnych **POMIESZKAŃ** — poleca „Agencja" Kościuszki 22. 6531

DWA POKOJE,
kuchnia, parter, oficyny, elektryka, woda, złotych 48. Wronowska 8. 6529

WYNAJMĘ
pokój umeblowany, klatkowy, słoneczny, frontowy, przedpokój, elektryka. Supińskiego 4. 6528

ZDROJOWISKA

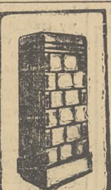
POSZUKUJĘ
lipiec — sierpień 2—3 pokoji, kuchnia, wschodnie Karpaty, ogród, rzeka, las. Dor. Waligórski, Lwów, Zachariewicza 7. 6517

JAREMCZE
Pensjonat „Stenia". Poleca komfortowe pokoje, tenis, radio, kuchnia znana wykwintna, obfita, ceny niskie. Sadlińska, Jaremcze. 6347

Daj grosz na T. S. L.

ZA DOBRE ŚWIADECTWO POLECA
ZEGARKI FIRMA **ROZWARZEWSKI** 2044
LWÓW, AKADEMICKA 2. (Hotel George'a)

RADZIMY
PRZED ZAKUPNEM JAKIEJKOLWIEK BIELIZNY MĘSKIEJ, DAMSKIEJ, DZIECINNEJ LUB POŚCIELOWEJ OGLĄDNĄĆ (BEZ OBOWIĄZKU KUPNA) WYROBY I CENY ZNANEJ FABRYKI BIELIZNY
„P A W". Lwów, Sykstuska 1 2036



TYLKO „SZOWSKO"
piece i kuchnie kaflowe są najpiękniejsze i najtrwalsze.
Wyłączna sprzedaż wyrobów
Zakładów Ceramicznych WITOLDA X. CZARTORYSKIEGO
J. MYDLAK I S. CHOMIAK
Lwów, Chocimska 2.
Tel. 115-47 (róg Gródeckiej 60) 2067

OKAZYJNIE do sprzedania: Sypialnia mahoniowa Empire. Salon orzechowy Biedermeier. Antyczny pokój kombinowany. Pokój turecki. Salon mahoniowy wiedeński. **Dywany perskie.** Obrazy. Porcelana. Bronzy. Świeczniki. **NOWOCZESNE: Jadalnie.** Gabinety. Kluby. **Tapczany.** Sypialnie. Meble biurowe
„DOM SZTUKI" **(A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1, tel. 284-78**
Kupno i sprzedaż. 1678 Kupno i sprzedaż

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Specjalistka chorób skórno-wenerycznych i kosmetyki lekarskiej
Dr. Laura Füllenbaum
ord. od 1—6 ul. **KOPERNIKA 11 I. p.** telef. 288-71

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

Okulary plażowe
poleca firma
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

NIEUSZKODZONY
ogrodowy wąż gumowy 14 mt. długi, średnicy 3 ctm. za 20 zł. do sprzedania. Lwów, Bogdanówka, Orla 3. Godz. 15—16. 6527

SPRZEDAM
25 morgów pola ornego w jednym kawałku w powiecie tarnopolskim. — Wiadomość Dubiński Żółtańce. 6501

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej, po cenach najniższych tylko
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

NATIONAL
kasa, wentylator na prąd zmienny, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Fabryczna 34 b, m. 25. 6499

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
dobrą lokomobilę parową 30 K. M. Jan Rożen, Grabie poczta Łapanów, pow. Bochnia. 6500



JEDYNIE ŚWIECA S-GAZ
tępi radykalnie **PLUSKWY**
wraz z zarodkami.
Do nabycia w składach farb i droguerjach.
795 Informacje bezpłatnie
„SANOS" Lwów, Kl. Tańskiej 3

KTO!
pragnie zakupić **KOSMETYKI** najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych w największym wyborze, zakupi po cenach bezwzględnie najniższych
w Perfumerii S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7. — Filia Kopernika 15a
Uwaga na Firmę: S. FEDER!!!
Powołujący się na powyższe ogłoszenie otrzyma piękny upominek. 1878

Środki przeciw molom oraz wszelkim owadom poleca **„BARWA" Sp. z o. o.** przedtem **Ludwik Hoszowski** **Lwów, Akademicka 3.** Telefon 206 69. 1937

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.